

Protokół Nr XVIII.2025
z sesji Rady Gminy Człuchów
odbytej w dniu 29 października 2025 r. w sali posiedzeń Urzędu Gminy Człuchów

Zgodnie z art. 20 ust.1b ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1153) obrady Rady Gminy były transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagranie obrad udostępnione jest na stronie internetowej:

<https://czluchowug.esesja.pl/transmisja/74367/sesjaanraxviiiawadniua29apa%C5%BAdzierni kaa2025agodza1200.htm>

Obrady XVIII sesji Rady Gminy Człuchów odbyły się pod przewodnictwem Anny Duraj - Przewodniczącej Rady. Obradowano od godz. 12:00 do godz. 15:05.

Obecni na sesji - radni według listy obecności (13 obecnych). Spoza Rady w sesji udział wzięli Wójt Paweł Gibczyński, Skarbnik Aneta Gliszczyńska, radca prawny Andrzej Wieliczko, publiczność około 30 osób, w tym 2 reporterów.

Ustalony na mocy art. 20 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1153) porządek obrad XVIII sesji Rady Gminy dostarczony został radnym wraz z materiałami na sesję i przedstawiał się następująco:

1. Sprawy regulaminowe:
 - otwarcie sesji i stwierdzenie quorum radnych,
 - propozycje zmian w porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z XVII sesji Rady Gminy Człuchów.
3. Podjęcie uchwał:
 - 1) w sprawie rozpatrzenia petycji;
 - 2) w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Gminy Człuchów w 2026 roku z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie;
 - 3) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Biskupnica (dz. nr 201/3);
 - 4) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Kiełpin (część dz. nr 484);
 - 5) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Czarnoszyce (dz. nr 51/5);
 - 6) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Dębica (część dz. nr 99/27 ogród nr 73);
 - 7) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Dębica (część dz. nr 99/27 ogród nr 70);

- 8) w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w 2025 roku;
- 9) w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2025 r.;
- 10) w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Człuchów.
4. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2024/2025, w tym o wynikach egzaminów.
5. Sprawozdanie Wójta z jego działalności międzysesyjnej.
6. Wolne wnioski dla radnych oraz sołtysów.
7. Wystąpienia mieszkańców gminy.
8. Zakończenie obrad.

Ad. pkt 1

- Przewodnicząca Rady poprosiła o sprawdzenie obecności. Następnie radni potwierdzali obecność na tabletach. Przewodnicząca Rady stwierdziła quorum radnych do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał. Przy ustawowym 15-osobowym składzie Rady, 13 obecnych. Nieobecni: J. Korzeniewska, R. Przyszlak.
Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.
Lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 1a do protokołu.
- Porządek obrad ustalony na mocy art. 20 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.
- Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że w związku z tym, że mieszkańcy Dębnicy złożyli wniosek o zabranie głosu na sesji, **wnoszę o zmianę punktu 7 - wystąpienia mieszkańców gminy z podpunktem 2 tj. przyjęcie protokołu z XVII sesji Rady Gminy Człuchów**. Ponadto na wniosek Pana Wójta **wnoszę o zmianę porządku obrad poprzez dopisanie w punkcie 3 podpunktu 11: podjęcie uchwały w sprawie utworzenia i przystąpienia gminy Człuchów do spółdzielni energetycznej o nazwie Spółdzielnia Energetyczna Berlinka**. Projekt uchwały został omówiony na posiedzeniu Komisji Stałych Rady Gminy przed sesją.
- Uwag do zaproponowanych zmian w porządku obrad radni nie zgłosili. Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie wnioskowane zmiany.
- W głosowaniu jawnym radni głosowali wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na 13 radnych biorących udział w głosowaniu, wszyscy radni opowiedzieli się za wprowadzeniem proponowanych zmian.
- Przewodnicząca stwierdziła, że wnioski w sprawie zmian w porządku obrad zostały przyjęte jednogłośnie.
- Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowań stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 2

Przechodzimy do punktu drugiego - wystąpienia mieszkańców gminy. Do Rady Gminy 21 października 2025 roku oraz 27 października wpłynęły wnioski mieszkańców Dębnicy o zabranie głosu na dzisiejszej sesji. W związku z tym bardzo proszę o zabieranie głosu kolejno mieszkańców oraz o przedstawienie się przed wypowiedzią. Zapraszam Państwa.

- Dzień dobry. Małgorzata Stankowska-Staszczyk i małe uzupełnienie. Ja nie mieszkam w Dębnicy, tylko w Piaskach, ale jestem zainteresowana tym, o czym dzisiaj będziemy

mówić, ponieważ wiem, że jeżeli by to straszne przedsięwzięcie powstało, to ono również wpłynie na mój dobrostan. Szanowni Państwo Radni, Pani Wójcie, wszyscy obecni tutaj, będę się posiłkowałam kartkami, żeby niczego co przygotowałam nie pominąć. Zacznę może od takiego wprowadzenia. Zależy nam, obchodzi nas, tak sobie napisałam, że tak można zdefiniować naszą postawę i obecność tutaj. Mam na myśli wszystkich mieszkańców Dębnicy i mnie. Obywatelskie zaangażowanie, troska o dobro wspólne gwarantują dobrą jakość naszego życia. Myślę, że Państwo jako nasi przedstawiciele, którzy nas reprezentują, wiedzą jeszcze lepiej niż przeciętny mieszkaniec, jak ważna jest troska o dobro wspólne. Dobro wspólne gwarantuje dobrą jakość naszego życia, korzyści dla wszystkich członków społeczności, a nie tylko dla wybranych jednostek czy grup. Powietrze, woda, ziemia, zasoby te są wspólne, co gwarantuje nam nawet Konstytucja, nawet jeśli stanowią własność prywatną lub publiczną. I teraz przejdę do spraw merytorycznych, które będą dotyczyły wpływu przemysłowej hodowli drobiu na klimat, środowisko, życie i zdrowie ludzi. Klimat i jakość powietrza to jest punkt pierwszy. Przemysłowe ферmy drobiu to emitory gazów cieplarnianych, metanu, dwutlenku węgla, tlenków azotu, które powodują ocieplenie klimatu. W powietrzu w pobliżu ferm i ich okolicy unoszą się szkodliwe dla zdrowia aerozole zawierające opary amoniaku, siarkowodoru, metanu, związki cuchnące, merkaptany, siarczki aminy, kwasy organiczne, aldehydy i ketony. Amoniak toksykologicznie jest gazem trującym, ekologicznie powoduje zagrożenie środowiskowe. Siarkowodor to silnie toksyczny gaz o zapachu zgniłych jaj, który może prowadzić do poważnych zagrożeń zdrowia. W obiektach drobiarskich powstają też zanieczyszczenia biologiczne, bakterie, grzyby, które są czynnikami kurzu i pyłu. PM_{2,5}, który ma negatywny wpływ na funkcjonowanie układu oddechowego i krążenia, potencjalnie jest również kancerogenny. Pyły PM_{2,5} są przenoszone z powietrzem na bardzo duże odległości. Według Światowej Organizacji Zdrowia jest on najbardziej szkodliwy dla zdrowia człowieka oprócz wszystkich zanieczyszczeń atmosferycznych. Punkt drugi dotyczy zanieczyszczenia gleby i okolicznych wód. Ферmy przemysłowe to ogromne ilości odchodów, ścieków i odpadów produkcyjnych, które powodują skażenie gleby, wód powierzchniowych i gruntowych, wpływając na rośliny, zwierzęta i zdrowie człowieka. Jedna kura wydalą dziennie około 150 gram odchodów. Rocznie jest to około 55 kilogramów. 475 tysięcy kur, które są brane pod uwagę w tej ewentualnej fermie, razy 55 kilogramów daje rocznie około ponad 26 tysięcy ton. Odchody często są przyczyną skażenia okolicznych pól, a poprzez drobne ścieki wodne, rowy melioracyjne dostają się do rzek i jezior, ujęć wody. Ścieki z hodowli, które zawierają fosfor i azot nawożą zbiorniki wodne, w wyniku czego dochodzi do ich eutrofizacji, czyli zakwitają tam glony i sinice, w wyniku czego stopniowo zamiera w nich życie. W glebach i ujęciach wody pitnej w okolicach fermy, drobiu, naukowcy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie stwierdzili pozostałości wielu leków, w tym antybiotyków o szerokim spektrum działania. Intensywne stosowanie na fermach antybiotyków powoduje szybkie rozprzestrzenianie się lekoopornych szczepów bakterii. Ферmy to bardzo wodochłonny dział gospodarki, który potęguje niekorzystny bilans wody, a taka dygresja, Polska ma takie zasoby wody jak Egipt. Jesteśmy bardzo ubodzy w wodę. Kura dziennie wypija około 300 do 400 mililitrów wody. To są 3/4 litra razy 475 tysięcy to daje 142500 litrów wody dziennie, a do tego jeszcze należy doliczyć ilość wody zużywanej na zabiegi higieniczne na fermie. Punkt trzeci to już przedostatni, wpływ na spadek bioróżnorodności. Zespół Jezior... Zespół Jezior Człuchowskich, który zajmuje znaczny obszar na terenie miasta i gminy Człuchów to obszar chronionego krajobrazu, gdzie znajdują się stanowiska

wielu gatunków roślin rzadkich regionalnie i prawnie chronionych, np. kocanki piaszkowe w pobliżu toru motokrosowego. Z ptaków, które występują w Człuchowie i okolicach 106 objętych jest ścisłą ochroną gatunkową. Ścisłą ochroną objęte jest też 10 gatunków płazów, 4 gatunki gadów, 7 gatunków ssaków występujących na tym terenie. Przemysłowa hodowla wpływa na spadek bioróżnorodności w okolicy. Przyczynia się do wymierania dzikich gatunków roślin i zwierząt. Warto zwrócić uwagę na rzekę Chrzastowa, która płynie w pobliżu planowanej inwestycji i zbiorniki, z którymi jest połączona. Na konsekwencje, które będą z tego wynikały dla środowiska przyrodniczego. I wreszcie punkt ostatni, wpływ na zdrowie i życie ludzi. Przemysłowa hodowla zwierząt wpływa na obniżenie jakości warunków życia i zdrowie ludzi mieszkających w pobliżu fermy, ale i okolicy. Unoszące się w powietrzu aerozole i substancje odorowe powodują podrażnienie oczu, nosa, gardła, są czynnikami alergizującymi. Substancje odorowe są przyczyną złego samopoczucia, rozdrażnienia, niemożności przebywania na zewnątrz domu. Bioaerozol powoduje zagrożenia bakteryjne i wirusowe. Fermy drobiu to potencjalne źródło chorób od zwierzęcych, np. ptasiej grypy. Kury mają być w hodowli wolno wybiegowej, co potencjalnie zwiększa ryzyko zakażenia wirusem ptasiej grypy. Pyły PM_{2,5} mogą przenikać do krwioobiegu i mieć istotny wpływ na przebieg chorób serca, ryzyko udaru, zwiększać ryzyko zachorowania na nowotwory, szczególnie płuc. mogą powodować kaszel, trudności z oddychaniem, szczególnie groźne dla dzieci i osób starszych, i obciążonych chorobami ze strony układu oddechowego i krążenia. Źródłem stresu i dyskomfortu jest też hałas wytwarzany przez np. wentylatory i transport związany z funkcjonowaniem fermy. Stres staje się przyczyną nerwic i schorzeń somatycznych, np. chorób wrzodowych, żołądka i dwunastnicy, nadciśnienia. Hodowla przemysłowa drobiu to też obniżenie wartości turystycznej. A Człuchów, ja uważam, że dla Człuchowa to jest największy walor to piękno, które nas otacza. Obniżenie wartości ziemi, domów. Poprzez odory tereny przestają być atrakcyjne turystycznie, a to największy atut tej okolicy. Może warto sobie wyobrazić widok z wieży zamkowej, gdzie zamiast sadów, które teraz widzimy, roztaczać się będzie wątpliwej wartości krajobraz fermy przemysłowej. Nowa wizytówka i atrakcja turystyczna Człuchowa i okolic. I na koniec to już naprawdę kilka zdań. Jeszcze powiem, chociaż tego tu nie miałam, nie wspomniałam o tym, ale dla mnie, oprócz tych tu niewątpliwie najważniejszych argumentów niezwykle ważna jest też strona etyczna, bo zwierzęta na tych fermach żyją w urągających warunkach i to też powinno być brane pod uwagę. Musi nam zależeć nie tylko na tym, co sami dla siebie, swojej grupy, rodziny, partii od świata uzyskamy czy wyszarpiemy, ale na tym, jak ten świat w ogóle wygląda. W naszym zestawie wartości przydatnych do dobrej współpracy i dbania o naszą małą ojczyznę musimy umieścić przede wszystkim solidarność społeczną, zaufanie i odpowiedzialność. Dziękuję.

- Przewodnicząca podziękowała za zabrany głos oraz poprosiła o trzymanie się mniej więcej ram czasowych, żeby wszyscy zdążyli się wypowiedzieć. Jak najbardziej, żeby to były merytoryczne, niepowtarzające się informacje. Będzie to sprawniejsze i wtedy wszyscy zdążymy, że tak powiem swoje argumenty przekazać. Bardzo proszę kolejną osobę. Wszystko jest w porządku. Proszę bardzo.
- Dzień dobry, nazywam się Magdalena Gochniak, jestem mieszkanką Dębnicy od 11 lat. Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, mieszkańcy naszej gminy, wójt. Dziękuję za udzielenie głosu w tak ważnej sprawie dotyczącej planowanej inwestycji polegającej na budowie obiektów inwentarskich do hodowli kur niosek na działkach i tu już nie będę wymieniać, bo jest ich trochę, a czas mam okrojony, w obrębie Dębница z dojazdem przez działki 17 i 68/2. Dziękuję za możliwość zabrania

głosu w sprawie, która poruszyła nas wszystkich. Nie mówimy dziś o zwykłej inwestycji. Mówimy o przedsięwzięciu, które może na zawsze zmienić charakter naszej miejscowości, jakość naszego życia i stan środowiska, które odziedziczą nasze dzieci. Nie występuję przeciwko rozwojowi gminy. Występuję w imieniu mieszkańców, którzy chcą jedynie, by rozwój odbywał się uczciwie, przejrzystie i zgodnie z prawem. Chcemy, by decyzje dotyczące naszego otoczenia zapadły z poszanowaniem faktów, procedur i co najważniejsze, z poszanowaniem ludzi. W pierwszym punkcie naruszenie proceduralne. Postępowanie wszczęto na wniosek inwestora z dnia 2 września 2025, który wpłynął do urzędu 3 września tego roku. Pierwsze obwieszczenie wójta okazało się 16 września, wyznaczając termin składania uwag do 15 października 2025. Brzmi poprawnie, ale tylko na papierze. Bo raport oddziaływania na środowisko, czyli podstawowy dokument został opublikowany dopiero 13 października, zaledwie dwa dni przed końcem konsultacji. Przez 27 dni mieszkańcy nie mieli żadnego dostępu do kluczowego materiału. To nie jest drobne uchybienie. To rażące naruszenie art. 33 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku, który jasno stanowi, że raport musi być dostępny od dnia ogłoszenia obwieszczenia. Na tym nie koniec Moi Szanowni Państwo. Opinia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z dnia 13 października została opublikowana bez podpisu urzędnika. A więc zgodnie z art. 14, §1 KPA nie jest to ważny dokument urzędowy. Dalej, inwentaryzacja przyrodnicza, czyli dokument kluczowy dla oceny wpływu na środowisko pojawia się dopiero 16 października, a więc dzień po zakończeniu terminu konsultacji. Tego samego dnia wydano też drugie obwieszczenie, wydłużając konsultację do 17 listopada 2025. Ale proszę Państwa, jak można mówić o uczciwych konsultacjach, skoro raport przez większość czasu był niekompletny? A to oznacza jedno – społeczeństwu nie zapewniono rzeczywistego, równego dostępu do informacji publicznej. Wątpliwości merytoryczne w dokumentacji, ale nie chodzi tylko o procedury. Sam raport środowiskowi budzi poważne wątpliwości co do jakości i rzetelności. Brakuje w nim analizy alternatywnych wariantów inwestycji, oceny kumulacji oddziaływań z innymi firmami, pełnej analizy emisji odorów i hałasu oraz oceny wpływu na zdrowie ludzi i wody podziemne. To nie są szczegóły, to fundamenty, których brak narusza art. 66 ust. 1 ustawy OOS oraz orzecznictwa WSA, na przykład podaję tutaj sygnaturę drugą, SA/WR465/21. Trzeci mój punkt. Brak rzetelnej analizy wariantów. Kolejne naruszenie art. 66 ust. 1 pkt 5 ustawy OOS. Raport formalnie zawiera rozdziały o wariacie alternatywnym i najkorzystniejszym dla środowiska, ale ich opis na przykład w punkcie 8.2 i 8.3 ma charakter pozorny. Warianty są opisane bardzo skrótowo i nie przedstawiono realnych różnic technologicznych ani lokalizacyjnych. Czwarte, zaniżenie skali oddziaływania i nieuwzględnienie kumulacji, art. 62 i 66, ust. 1 pkt 9 ustawy OOS. W raporcie nie ma wiarygodnej analizy kumulacji oddziaływań z innymi przedsięwzięciami w gminie Człuchów, ani wpływu transportu przez dojazd działek 17 i 68/2, które mają być kluczowe w transporcie różnych. Emisje odorów, hałasu i pyłów z hodowli na 476522 kury, co daje 1906 DJP oraz ruchu pojazdów dostawczych nie zostały przeanalizowane w ujęciu łącznym, co jest poważnym uchybieniem. Punkt 5. Brak pełnej analizy transportu i dróg dojazdowych. Raport zakłada dojazd przez działki 17 i 68/2, ale nie analizuje uciążliwości dla mieszkańców, czyli hałasu kurzu, bezpieczeństwa, wpływu na stan dróg gminnych, zwiększonego ruchu ciężarowego, poprzez przewóz paszy, odbioru obornika czy też transportu jaj. Wątpliwości w analizie hałasu. Brak planu zarządzania hałasem. Raport stwierdza, że nie ma potrzeby opracowania i wdrożenia planu zarządzania hałasem, gdzie nakłada na to wymóg BAT 9, ponieważ analiza akustyczna nie wykazała

przekroczeń standardów dopuszczalnego hałasu. Pomija to jednak fakt, że BAT 9 wymaga opracowania takiego planu, jeśli oczekuje się, że obiekty wrażliwe odczują uciążliwość hałasu, a nie tylko w przypadku udowodnionych przekroczeń. Plan ten powinien być częścią systemu zarządzania środowiskowego BAT 1. To również niedopełnienie obowiązku określonego w art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy OOS. Określenie przewidywanych rodzajów i ilości emisji, w tym hałasu i ruchu pojazdu. Nieprecyzyjna gospodarka ściekowa i ryzyko dla wód podziemnych. Raport wskazuje 30 zbiorników bezodpływowych po 10,5 m³, co przy rocznym zużyciu wody wynosi 71 tys. m³. Jest niewiarygodnie niską pojemnością retencyjną. To rodzi wątpliwości, czy faktycznie odpady płynne będą odbierane zgodnie z przepisami. Brakuje harmonogramu opróżniania, wskazania odbiorcy i dowodów, że nie dojdzie do zanieczyszczeń wód. Oddziaływanie odorowe potraktowane jest zbyt powierzchownie. W raporcie część o oddziaływaniu odorowym punkt 2.7 i 2.10 nie zawiera danych empirycznych ani modelowania. Brak map rozprzestrzeniania zapachów i informacji o granicy uciążliwości. Raport nie uwzględnia rzeczywistego wpływu na komfort życia mieszkańców, co jest częstym błędem w raportach dotyczących ferm drobiu. Błąd w jednostkach wskaźników emisji amoniaku. Brak możliwości technicznych pomiaru emisji skórników. Niepełna analiza emisji gazów cieplarnianych. Inwentaryzacja przyrodnicza jako załącznik do raportu OOS obejmuje zaledwie 100-metrowy bufor i pomija fakt, że inwestycja leży w obrębie Krajowego Korytarza Ekologicznego KPn-17B, czyli elementu Krajowej Sieci Ekologicznej. Mimo to autor stwierdza, że nie będzie wpływu bez przedstawienia żadnych analiz, na przykład map fragmentacji czy ruchu zwierząt. Badania prowadzono jedynie przez trzy letnie miesiące, bez analizy okresu lęgowego, bez migracji ptaków, bez badania nietoperzy, mimo że teren graniczy z lasami. Zbyt wąski zakres terytorialny badań. Inwentaryzacja obejmuje teren inwestycji 100 metrów buforu, co nie spełnia standardów przy ocenie inwestycji mogącej znacząco oddziaływać na środowisko dla ferm o obsadzie powyżej 40 tysięcy kur niosących, a tu przypominam Państwu, że jest 476522 sztuki, powinno się analizować co najmniej strefę oddziaływania zapachowego i hałasowego, czyli 1-2 kilometry, a przypominam Państwu, że w raporcie został zachowany tylko bufor 100-metrowy. Od granic inwestycji zgodnie z metodyką GDOŚ i wytycznymi w decyzjach WSA. A przecież w raporcie stwierdzono obecność bociana białego, żurawia, błotnika stawowego, gatunków chronionych unijnie na mocy dyrektywy ptasiej. I co zaproponowano w zamian? Żadnych działań ochronnych. To narusza obowiązek oceny wpływu na gatunki chronione. To nie jest rzetelny raport. To raport napisany pod inwestycje, a nie dla ochrony środowiska. Na końcu dokładam jeszcze moje wnioski. Oficjalny raport oddziaływania na środowisko sporządzony na zlecenie inwestora jasno wskazuje, że ten ogromny kompleks hodowlany ma zająć na terenie obrębu Dębica obszar o powierzchni wynoszącej i tutaj zwracam Państwu ogromną uwagę, 153 hektary. 153 hektary. A teraz proszę Państwa o chwilę refleksji. Jeżeli przyjmemy, że powierzchnia naszej wsi Dębica, na której mieszkamy, czyli posiadamy swoje domy, wynosi około 93 hektary, To oznacza, że ta ferma drobiu wraz z przynależnymi wybiegami zajmie obszar ponad 60 hektarów większy niż cała nasza miejscowość. Mówię tutaj o domach, które faktycznie stoją, nie mówię o powierzchniach niezamieszkiwanych. Dlatego teraz też na potrzeby dzisiejszego spotkania przygotowałam załączniki graficzne, które mam dla Państwa tu przygotowane, które dobitnie obrazują skalę tej inwestycji. Czy to jest powiedzcie mi Państwo równowaga? Czy akceptowalny jest fakt, że inwestycja, która generuje tak znaczące oddziaływanie na środowisko w postaci emisji hałasu, pyłów i amoniaku

będzie miała obszar większy niż przestrzeń życiowa całej naszej społeczności? Oznacza to, że skala zagrożenia dla naszego środowiska i jakości życia jest wprost proporcjonalna do geometrycznej skali tej gigantycznej inwestycji. Musimy powiedzieć to. Jest to za dużo i za blisko. Szanowni Państwo, nie mówimy tu o emocjach. Mówimy o faktach, o przepisach, o procedurach, które mają chronić ludzi i środowisko. Nie sprzeciwiamy się rozwojowi gminy. Sprzeciwiamy się lekceważeniu prawa i ignorowaniu mieszkańców, bo to my mieszkańcy jesteśmy tą gminą. To my tu żyjemy, oddychamy, wychowujemy dzieci i chcemy, żeby nasz głos był słyszany. Nie domagamy się więcej niż przewiduje prawo. Chcemy tylko, by to prawo było przestrzegane i stosowane uczciwie, a decyzje podejmowane z myślą o wspólnym dobru, a nie wbrew niemu. Dziękuję Państwu za uwagę.

- Przewodnicząca poprosiła kolejną osobę o przedstawienie się i zabranie głosu.
- Szanowny Panie Wójcie, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, Mieszkańcy Gminy Człuchów. Nazywam się Adam Błaszczak, jestem mieszkańcem Dębnicy. Dziewięć lat temu przeprowadziłem się z Chojnic. Mieszkam wraz z moją małżonką oraz sześciolletnią córką. Jestem tu po to, żeby przeciwstawić się zagrożeniom. Jestem świadomy tych zagrożeń i chcę tym zagrożeniom się przeciwstawić. Dziękuję za możliwość wypowiedzenia się w imieniu swoim oraz mieszkańców Dębnicy na temat planowanej budowy obiektów inwentarskich do hodowli kur w pobliżu naszej miejscowości oraz miasta Człuchów. Słowem wstępu bez wątpienia budowa tak dużej fermy kur to katastrofa dla mieszkańców oraz środowiska naturalnego. Doprowadzi ona do dewastacji ekosystemu w obrębie kilku kilometrów. Tu nie ma żadnych wątpliwości. Tu nie ma pola do dyskusji. Faktem jest, iż osoby, które wspierają tę inwestycję, tę skandaliczną inwestycję albo nie mają jakiegokolwiek wiedzy na ten temat, lub z jakichś przyczyn tej wiedzy nie chcą posiadać. Idąc dalej, chciałbym przytoczyć kilka zdań, które można znaleźć na temat naszej gminy. Gmina Człuchów opisywana jest jako jedna z najpiękniejszych w Polsce. Została wielokrotnie nagradzana w rankingach takich jak Złota gmina na piątkę, co potwierdza jej wysokie walory. To malownicze miejsce jest chwalone za urozmaicony krajobraz jeziora i wzgórz. Tak właśnie jest opisywana nasza gmina jako wyjątkowe i niepowtarzalne miejsce. Ponadto warto przypomnieć, iż Wójt Gminy Człuchów określa jako najpiękniejszą gminę w Polsce. Trudno się nie zgodzić Panie Pawle, faktycznie nasza gmina to wyjątkowe miejsce, o które powinniśmy wszyscy dbać, aby z jej uroków mogły korzystać przyszłe pokolenia, nasze dzieci, a potem również wnuki. Dlatego też stajemy w obronie naszych dzieci. Najmłodszych mieszkańców, którzy jeszcze nie rozumieją jaki los może ich spotkać. Nie mogą samodzielnie się wypowiedzieć na temat tego katastrofalnego pomysłu. Nie mogą samodzielnie stanąć do walki o swoją przyszłość. Proszę pamiętać, że poprzez art. 6 Międzynarodowej Konwencji o Prawach Dziecka nasze dzieci również mają zagwarantowane prawo do życia w godnych warunkach zapewniających prawidłowy rozwój fizyczny, psychiczny, duchowy, moralny oraz społeczny. W warunkach, które pozwalają na realizację ich potencjału, w warunkach, które nie będą negatywnie wpływały na ich zdrowie i życie. Państwo Polskie zobowiązało się chronić swoje dzieci, a także wspierać ich rozwój w możliwie maksymalnym zakresie. Pytam więc Szanownego Pana Wójta, Szanowną Panią Przewodniczącą oraz Szanownych Radnych, czy budowa fermy przemysłowej na pół miliona kur w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań mieszkalnych zapewni optymalne warunki do prawidłowego rozwoju fizycznego, psychicznego oraz społecznego? A także czy będzie maksymalizowała realizację potencjału dzieci tam mieszkających? Oraz, co najważniejsze. Czy mają

Państwo pewno, że ta budowa nie będzie negatywnie wpływała na zdrowie naszych dzieci? Odpowiedź jest prosta. Szanowni Państwo, pozwalając na budowę fermy na pół miliona kur w pobliżu naszych domów, narazicie nasze dzieci na utratę zdrowia, zabierzecie im szansę na prawidłowy rozwój oraz wykorzystanie drzemącego w nich potencjału. Czy jako gospodarze naszej gminy nie powinniście stać na straży mieszkańców, szczególnie tych najmłodszych? Dlaczego nasze dzieci są dyskryminowane? Problem nie dotyczy tylko i wyłącznie najmłodszych mieszkańców Dębnicy oraz Człuchowa, ale również dzieci z całego obszaru gminy, które korzystają z największego kompleksu sportowego w gminie Człuchów. Codziennie na dębnickich boiskach swoje sportowe pasje realizuje kilkadziesiąt młodych adeptów sportu. Czy po wybudowaniu przemysłowej fermy w pobliżu boisk ten czas będzie dla tych dzieci równie rozwojowy i radosny? Już niebawem Szanowny Panie Wójcie, Szanowna Pani Przewodnicząca oraz Szanowni Radni staniecie przed decyzją, od której będzie zależała przyszłość mieszkańców Dębnicy oraz Człuchowa. Niestety, na tą chwilę prawo nie chroni w żaden sposób ludzi przed barbarzyńską ekspansją drogowego przemysłu. Pomimo, iż raport oddziaływania na środowisko przedstawiony przez inwestora, który jest kluczowym dokumentem i na jego podstawie mają być wydawane decyzje dotyczące przyszłości naszych dzieci oraz całych rodzin i mówię to z całą odpowiedzialnością, jest jawnym oszustwem. Dlatego to właśnie organ wykonawczy, czyli wójt ma stać na straży ochrony zdrowia mieszkańców, gminy oraz środowiska, bo to wójt jest gospodarzem. Dostał od nas mandat zaufania i odpowiada za bezpieczeństwo naszych rodzin. Proszę zapamiętać, nie wszystko co jest zgodne z prawem jest moralne i przyzwoite. Nikt nie ma moralnego prawa do dewastacji tej ziemi oraz zdrowia mieszkańców. Nie zmarnujcie tej szansy, stańcie na wysokości zadania. Pokażcie, iż życie i zdrowie ludzkie jest dla was sprawą nadrzędną. Nie pozwólcie, aby te kurniki stały się waszym pomnikiem. Mogę zapewnić, iż nikt z nas mieszkańców nie podda się w walce o naszą małą ojczyznę z wami lub bez was. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by nasze rodziny mogły żyć w zdrowiu i w poczuciu bezpieczeństwa. Dziękuję.

- Przewodnicząca oddała głos kolejnej osobie.
- Dzień dobry, nazywam się Damian Pepliński, witam Państwa radnych i Pana Wójta. Jestem mieszkańcem wsi Dębница, gdzie 150 metrów od mojego domu ma powstać ferma kur na około pół miliona sztuk. Na wasze stoły rozdaję pismo po występie mojej żony do Pana Wójta z prośbą, bo jest to dla mnie nie do przyjęcia. Mam do tej, do sadu 150 metrów i to się nie da przy tym żyć. Nie będę się powtarzał tutaj o, ile to hektarów ta ferma zajmuje, bo to już przede mną moi i tak na wstępie chciałem powiedzieć. Drodzy Radni, Panie Wójcie. Mnie tu dziś nie powinno być. Powinienem być teraz przy rodzinie, a to moja gmina powinna walczyć o dobro swoich rdzennych mieszkańców. A mam odczucie, że Pan Wójt jest po drugiej stronie barykady. Przykre jest to, ale takie mam odczucie. Mam nadzieję, że Państwo radni jesteście po naszej stronie. Panie Wójcie, Drodzy Radni, zapraszam was do mnie, do rodzinnego gospodarstwa, gdzie prowadzę hodowlę bydła o wielkości 32 sztuk, co odpowiada 38 DJP, a tu będzie 1906 DJP. Gdzie 1 DJP odpowiada masie 500 kilogramów, co przyjmując przeciętną wagę kury dwóch kilogramów, daje wagę około miliona ton. Czy zdajecie sobie Państwo z tego sprawę? Drodzy Radni oraz Panie Wójcie, jeśli mam prosić, to będę prosił, bo wiem, że to będzie nasz koniec. Proszę was, uratujcie nas, bo dziś Dębница, a jutro może być to każda inna wioska. Jest mi przykro w jakim my żyjemy społeczeństwie, że dobro jednostki jest ważniejsze od dobra zdrowia i życia mieszkańców. Panie Wójcie, jeśli to powstanie, to przestańmy się oszukiwać. Moja rodzina nie ma gdzie

mieszkać, chyba, że pod Pańską bramą. Albo może Panie Wójcie, zamienimy się domami, skoro to taka wspaniała inwestycja. Tylko nie wiem, czy mój tata po onkologii z otwartą zatoką, który potrzebuje czystego powietrza, da radę. Wiem również, czy Pan Wójt sobie zdaje sprawę, że ta inwestycja, która ma być dwa razy większa od pokazowej fermy, dla ludzi w Ruszkówku za 100 milionów złotych, gdzie założone są najnowocześniejsze urządzenia na pokaz. Jeśli sądzi Pan, że to nie będzie śmierdzieć, to proszę o pismo z pełną odpowiedzialnością za te słowa. A do Pana Wójta mam jeszcze jedno pytanie, na które ja nie potrafię odpowiedzieć moim dzieciom. Jak i gdzie my będziemy mieszkać, jak nie da się normalnie oddychać? Proszę odpowiedzieć moim dzieciom. Dziękuję Państwu za uwagę.

- Przewodnicząca oddała głos kolejnej osobie.
- Dzień dobry Drodzy Radni, Szanowny Wójcie, mieszkańcy naszej gminy. Nazywam się Paulina Knapińska. Moja działka od granicy do sadu wynosi trzysta metrów odległości, czyli tyle ile mniej więcej dzieli nas odległość tutaj od szpitala. Taka czeka mnie przyszłość. Dziękuję za możliwość zabrania głosu w tak ważnej i decydującej o naszej przyszłości decyzji dotyczącej planowanej inwestycji polegającej na budowie obiektów inwestorskich do hodowli kur na działkach, tutaj pozwolę sobie pominąć, w obrębie miejscowości Dębica. Zglądając do informatora znajdziemy takie informacje o gminie Człuchów. Położona na malowniczym terenie z licznymi jeziorami, otoczona lasami, wzgórzami, co sprzyja turystyce. Tak też Pan Wójt w ostatnich wyborach widział naszą gminę. Ale niestety, jeżeli wraz z wójtem i z naszymi radnymi nie zatrzymamy tej maszyny zła, jaką jest hodowla przemysłowa, już niebawem informacje, jakie znajdziemy o naszej gminie, to będzie tylko i wyłącznie zagłębienie kurników. I nie wiem, czy wójt i Państwo radni chcą, aby to za ich kadencji cała otaczająca nas przyroda i turystyka, która przyciąga tu coraz więcej ludzi w nasze rejony, została zniszczona na rzecz biznesu niedawno powstałej spółki, którą tworzą kolejne podspółki. W miejscowości Dębica mieszkamy wraz z mężem od urodzenia. Z zawodu jestem położną, więc przeraża mnie świadomość, co niesie za sobą budowa fermy, która ma powstać tuż za moim płotem. Hałas, odór, pyły, zanieczyszczenia powietrza i gleby tworzą zagrożenie dla zdrowia na wielu, bardzo wielu płaszczyznach. Czy jest to odpowiednie miejsce dla rodzin? Dla dzieci, czy kobiety w ciąży w tych okolicach mogą czuć się bezpiecznie? Niestety nie, ponieważ już mamy kilka naukowych badań, które dowodzą szkodliwy wpływ ferm przemysłowych, a raczej środków i leków, które są tam stosowane. Dowodzą, że stosowany przy tak dużych ilościach jednego gatunku wiemy, że mają negatywny wpływ zarówno na urodzone noworodki, na dzieci, a także i dorosłych. Z zamiłowania jestem pasjonatką jeździectwa oraz psich sportów. Wracając do naszej rodzinnej miejscowości włożyliśmy wraz z mężem wszystkie nasze oszczędności, ponieważ do niedawna wierzyliśmy, że uda nam się stworzyć agroturystykę dla miłośników koni, jak i psów. Z założenia miała być to spokojna, przydomowa stajnia z możliwością prowadzenia hipoterapii oraz dogoterapii. Sąsiedztwo lasów i jezior, licznych łąk i pięknych terenów stanowiło duży atut. Natomiast wizja kurników niszczy cały nasz pomysł na prowadzenie tej działalności. Nasza nieruchomości, która miała stać się zabezpieczeniem finansowym naszym i naszego dziecka, staje się zupełnie bezwartościowa w okolicy takiej fermy. Bo przecież jak można funkcjonować przy tak szkodliwych warunkach? I kto byłby na tyle szalony, aby przyjeżdżać w nasze okolice? Czy Pan, Panie Adamie Buza byłby zadowolony, gdyby za pańskim płotem Pana konie miały towarzystwo pół miliona kur? Czy Pana goście nadal by przyjeżdżali do Pana agroturystyki, gdyby miał Pan w sąsiedztwie taką fermę? Czy biznes w takim miejscu miałby jakikolwiek sens? Czy

wy Drodzy Radni chcielibyście mieć takich sąsiadów? Proszę uświadomić sobie, że jeżeli inwestor rozgości się tu na dobre, to dziś mówimy o kurnikach w Dębnicy, ale jutro mogą być to kurniki w Rychnowach. Czy rzeczywiście chcemy, aby z naszego kulturowego zabytku, jakim jest Zamek Krzyżacki w Człuchowie, największą atrakcją był widok na kurniki? Bo proszę uświadomić sobie skalę, na jaką opiewa aktualny projekt, który niemalże stanowi 1/5 powierzchni miasta Człuchów. Nie wspomnę już o skali, jaką tworzy względem naszej miejscowości Dębica. Zatem Panie Wójcie, jakie mogą być korzyści z powstania fermy na tak wielką skalę i budzącą wiele zastrzeżeń już na poziomie raportu? Raportu, który jest jawnym oszustwem i w ogóle nie powinien zostać przez gminę zaakceptowany. Pieniężne? Jakie? Przecież jako spółka zostaną zwolnieni z podatku przez najbliższe lata. Z podatku zwolnione są też budynki gospodarcze położone na gruntach. A z jasno stanowiącej taktyki firmy na przełomie lat bądź kilku miesięcy powstanie kolejna spółka. Czy można ufać inwestorowi z Człuchowa, który zaledwie po kilku latach po przejęciu rodzinnej firmy doprowadził niemalże do jej bankructwa i ratując własne interesy sprzedał firmę spółce? Wiemy, że wszystko ma zostać zmechanizowane, więc ilość osób ewentualnie zatrudnionych również budzi wiele wątpliwości. Z obowiązujących przepisów ogromne zyski uzyskuje tylko właściciel działalności, natomiast gmina ponosi tylko negatywne konsekwencje w postaci degradacji środowiska, spadku wartości nieruchomości i znaczne obniżenie atrakcyjności turystycznej terenu. Dlaczego Pan, Panie Wójcie wyraził zgodę na budowę domów jednorodzinnych w tak bliskim sąsiedztwie kurnika? Dlaczego w raporcie nie została prawidłowo oszacowana ilość zapotrzebowania na wodę? Dokładne uwagi do raportu opracowaliśmy i przesłaliśmy do gminy dnia 14 października i liczę, że zostaną one wzięte pod uwagę. Znaczna część mieszkańców wsi będzie musiała liczyć się ze spadkiem ciśnienia wody. Znaczny hałas związany z działaniem wszystkich wentylatorów i pracujących tam maszyn również stanie się bardzo uciążliwy. Ilość przyjeżdżających aut i tirów po naszych drogach gminnych i miejskich znacząco wzrośnie. Czy nasze drogi są na to gotowe? Czy na to mieszkańcy ulicy Kamiennej, która jest również bezpośrednio narażona na wzrost natężenia ruchu? Dlaczego w udostępnionym przez gminę Człuchów załączniku do raportu oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia na stronie drugiej, rysunek drugi, nasz dom znajdujący się na działce numer 49/6 nie został ujęty? Jak można dopuścić się tak rażącego błędu? Udostępniając zdjęcia satelitarne należy brać pod uwagę zdjęcia aktualne. Nasz dom Drodzy Państwo stoi już od trzech lat. Szanowni Państwo, liczymy na Wasze wsparcie i obiektywne podejście do zaistniałej sytuacji i wspólnie razem, tak jak udało się to w gminie Debrzno, w gminie Przechlewo i w wielu innych miejscach zatrzymać tę niebezpieczną dla nas mieszkańców i stanowiącą realne zagrożenie zdrowia hodowlą na tak ogromną skalę. Z Waszym wsparciem lub też nie, ale nie poddamy się i zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby zatrzymać tę maszynę zła.

- Przewodnicząca oddała głos kolejnej osobie.
- Witam wszystkich, nazywam się Agnieszka Peplińska. Mój dom znajduje się 150 metrów od granicy z sadem. Jest to dla mnie tak smutne, że nie wiem jak mam to czytać nawet. Wyszczególniłam tutaj sobie, na których stronach najbardziej uderzają mnie z raportu o oddziaływaniu na środowisko zdania. Żeby może osoby, którym się nie chce albo nie mają czasu przeczytać, a mają wpływ tutaj na głosowanie, żeby po prostu chociaż te strony sprawdziły. W bezpośrednim sąsiedztwie działek inwestycyjnych występują wyłącznie grunty rolne. Jest to bardzo przykre kłamstwo, bo jest nasz dom. Oprócz naszego domu jest jeszcze bardzo blisko, 74 metry inny dom, który wraz z częścią pola zakupiliśmy. Tak niestety trzeba było kupić. I być może

w przyszłości nasz syn mógłby się tam wybudować. Niestety jest to tak blisko, że no może już skończy. Na następnej stronie budynki do chowu kur niosek. Nie jest podane jak wielkie są budynki, jest podana tylko powierzchnia chowu, 3766,8 metrów kwadratowych. A to proszę Państwa trzeba sobie wyobrazić, że to są mniej więcej wielkość razem wziętych dwóch boisk do piłki nożnej typu orlik, tak jak u nas w Dębnicy orlik. Następne. Planowane przedsięwzięcie zlokalizowane jest w otoczeniu terenów rolnych i zabudowy zagrodowej, które bez wątplenia wiążą się z występującymi zależnie od sezonu zapachami i odorami. W przypadku odorów są to często na przykład przydomowe hodowle zwierząt, nawożenie pól czy ogrzewanie gospodarstw piecami wielopaliwowymi, dlatego jest to teren mniej wrażliwy w zakresie odczuwania uciążliwości odorowych. Proszę Państwa, z tego wynika, że my tam nie czujemy. I chciałam powiedzieć tak, u nas obornik czuć jeden dzień w roku, bo takie są przepisy, że od razu tego samego dnia trzeba to zaorać. A piec mamy piątej klasy, więc nie mamy o czym tutaj dyskutować. Następnie, ze względu na warunki lokalizacyjne, to jest położenie z dala od zabudowy nie przewiduje się powstawania konfliktów społecznych. Tutaj chciałam powiedzieć, że mieszkam najbliżej i nikt mnie nie pytał, co uważam na ten temat. Następnie, inwestycja nie wpłynie negatywnie na zdrowie ludzi z uwagi na znaczną odległość od zabudowy mieszkaniowej. Zabudowa jest tak bliska, że wpłynie na wszystkich mieszkańców, a szczególnie, że jest, mi się tak wydaje, że często bardzo jest wiatr. Apeluję o naprawdę przemyślenie tej sprawy. Postawcie się na naszym miejscu, jakbyście się Państwo czuli, Zastanówcie się, czy warto niszczyć życie tylu ludziom tylko dla zysku inwestora? Dziękuję.

- Ja już jestem ostatnią osobą, która chciała coś jeszcze dopełnić. Mam na imię Aneta Opar, mieszkam w Dębnicy od urodzenia. Szanowny Panie Wójcie, Pani Radna, Przewodnicząca, Szanowni Radni, Mieszkańcy Naszej Gminy. Dziękuję Wam bardzo za możliwość zabrania głosu w tak ważnej sprawie dotyczącej planowanej inwestycji polegającej na budowie obiektów inwentarskich do hodowli kur na działkach, które ominę, bo chciałabym dalej wyrazić swoje zdanie na ten temat. Tak jak wcześniej wspomniałam, mieszkam w Dębnicy od urodzenia. Dębica jest dla mnie moją małą ojczyzną, w której mieszka mi się bardzo dobrze. Świetna lokalizacja, bardzo dobrzy sąsiedzi, przyjazne środowisko przyrodnicze. Mam przede wszystkim bardzo blisko do pracy. Te i inne czynniki wpłynęły na to, że postanowiłam dalej tu mieszkać i założyć rodzinę. Moje pytanie do wszystkich tutaj brzmi. Do wszystkich osób, którzy nas tu słuchają i którzy będą też odsłuchiwać przebieg tego spotkania. Kto z nas mieszkając w miejscu, w którym czuje się bezpiecznie, z rodziną, bo są też osoby, które nie mają tych rodzin lub planują mieszkać w takim miejscu, chce mieć nieopodal fermę, która wywołuje bardzo negatywne skutki zdrowotne, środowiskowe oraz finansowe? Oczywiście odpowiedź brzmi nie, bo kto by chciał oczywiście. Czytając wszystkie wpisy na portalach społecznościowych, rozmawiając ze znajomymi, z ludźmi z pracy, z rodziny, usłyszałam bardzo różne zdania na temat planowanej w Dębicy inwestycji. Ich zdania były bardzo podzielone. Niektórzy mi mówili nie będzie tak źle, tam jest tylko taka górka za motocrossem, przestań. To do Ciebie nie dojdzie. Albo mieszkam obok takiej fermy i nic nie śmierdzi. Też były takie wpisy, bo w dobie internetu wszystko można napisać, opublikować, zafejkować, nie znając przede wszystkim okoliczności sprawy. Drudzy składają mi kondolencje, bo zdają sobie sprawę z problemu, który nas wszystkich dotyczy. Pozwolę sobie zadać Państwu kolejne pytanie. Czy jesteście świadomi wielkości tej inwestycji? Dokładnie ilości górników i skali rozwoju tejże inwestycji? Odnoszę wrażenie i to nie tylko ja, że nie jesteście Państwo świadomi lub chowacie głowę w piasek z różnych przyczyn. Inwestycja jest

w toku. Inwestor zainwestował w nią już jakąś część pieniędzy. Zainwestował, bo wie, że ten biznes wypali. Przyszliśmy tu dzisiaj, aby wyrazić swój sprzeciw wobec planowanym działaniom. Pomimo tego, co mówią inni, dajcie spokój, ten biznes jest już klepnięty. O tym wielu wiedziało już od co najmniej dwóch lat. Takie głosy chodzą dookoła naszej miejscowości, nie tylko Dębnicy, Człuchowa i okolicznych miejscowości. Pytam się ja więc was, planujecie tak wielką inwestycję i nikt nie pyta się nas mieszkańców o zdanie. Co my mamy myśleć w takiej sytuacji? Wybraliśmy was Państwa, Drodzy Radni i Panie Wójcie nie po to, abyście siedzieli na swoich stołkach i pobierali pieniądze za sesję, ale po to, abyście dbali o nasze interesy, o dobro wszystkich swoich wyborców, mieszkańców naszej gminy. Ten problem, którym jest planowana inwestycja także dotyczy pracowników gminy, gdyż piastując różne stanowiska, podpisujecie Państwo decyzje, które rzutować będą na przyszłe nasze pokolenia. Jako mieszkańcy gminy chcemy wspólnie z Wami rozwijać naszą małą ojczyznę, aby żyło nam się wszystkim dobrze, bo tu mamy lub chcemy zakładać swoje rodziny, tworząc większą społeczność i nie uciekać dalej poza nią. Tu żyją całe pokolenia. Tu tworzy się nasza historia, w której dalej będzie zapisane, że ten piękny sad, który był naszym azylem, miejscem, przez który mogliśmy spacerować, udać się do pobliskiego lasu, w którym odpoczywaliśmy rodzinnie, mogliśmy zaczerpnąć świeżego powietrza, wyciszyć się po ciężkim dniu pracy, będzie miejscem, w którym zapanuje smród i jedno wielkie skażenie, o którym mówili moi poprzednicy. Oczywiście to piękne miejsce, nowy inwestor pięknie ogrodzi i z wewnątrz będzie wyglądało tak jak jest napisane w tym raporcie. Wiemy jednak, że raport został stworzony przez profesjonalną firmę i specjalistów, którzy napisali wszystko na potrzeby inwestora. Oni wiedzą jak nas oszukać, abyśmy byli przekonani, że ta inwestycja nie będzie w żaden sposób uciążliwa na nas. Że są w niej tylko same pozytywne atuty. Zofia Nałkowska w powieści Medaliony napisała: 'ludzie ludziom zgotowali ten los'. To krótkie zdanie ma bardzo ogromną siłę i między innymi jest ostrzeżeniem, by pamiętać do czego może doprowadzić brak empatii. Jak to się ma do nas? A ma się tak, że planowana inwestycja już nas poróżniła. Kłóćą się bliskie rodziny w celu osiągnięcia dóbr materialnych, bo głównie o to tu wszystkim chodzi. Jeden drugiemu jest wilkiem. Przejrzyjcie Państwo na oczy, aby nie doprowadzić do większych wynaturzeń. Jest takie powiedzenie: 'trumna kieszeni nie ma'. To jest racja. Zastanówcie się, dla kogo ten biznes jest opłacalny. Oczywiście, że tylko i wyłącznie dla inwestora. Jego tu nie ma z nami. On nie będzie mieszkał obok superbiznesu, bo przecież jego stać na każdą działkę i inwestycję w którym mu się tylko zamarzy. A co z nami, mieszkańcami Dębnicy, okolicznej miejscowości? Panie Wójcie, nie byłoby nas tutaj, gdyby nie przyzwolenie naszych władz na to szaleństwo. Może w przyszłości odór z fermy spowolni nasze myślenie, ale na pewno zapamiętamy, jak my Dębniczanie oraz mieszkańcy Człuchowa zostaliśmy oszukani i narażeni na ogromny stres. Czy warto? Przez planowaną inwestycję cały ekosystem, który nas otacza, zmierza ku klęsce epidemiologicznej, która będzie miała swoje pierwsze tragiczne skutki już w niedługim czasie. Każdy wie, że pieniądze, drogie samochody, bogate towarzystwo to są rzeczy ulotne. W życiu nie ma nic cenniejszego niż zdrowie, miłość i rodzina. Macie swoje rodziny i zastanówcie się, czy zrobilibyście im to samo. Dzisiaj jest Dębica, jutro może być kolejna wieś w naszej gminie z kolejnym problemem. Jeśli chcecie Państwo mieć nas wszystkich na sumieniu, to powiedzcie stop w tej inwestycji. My jesteśmy zwolennikami rolnictwa, ale popieramy też zrównoważony rozwój, w którym liczy się nie tylko zysk, ale przede wszystkim jakość życia i zdrowie. Dziękuję za uwagę i mam nadzieję, że wspólnie zadamy o to, by nasza

gmina pozostała miejscem, w którym można żyć godnie, spokojnie i bezpiecznie. Jeszcze tak coś od siebie jako mieszkanki. Ta inwestycja to jest kolejny gwóźdź do trumny naszej miejscowości Dębica. Nieopodal są wiatraki, które niekorzystnie na nas wpływają. Teraz kolejna i ta inwestycja. Za chwilę będzie kolej. Potem będzie jeszcze obwodnica. Co my mamy jeszcze dostać Panie Wójcie w pakiecie all inclusive? Tylko nasza miejscowość najbardziej zostaje obciążona wszystkimi najgorszymi rzeczami, o których nigdy nie mogłam sobie pomyśleć. Myślałam, że będę żyła spokojnie w swojej miejscowości, a na tą chwilę żyję w grozie i zastanowieniu się, czy uciekać z tego domu, który niedawno wybudowałam i stworzyłam z własną rodziną ciężką pracę.

- M. Stankowska-Staszczuk poprosiła o możliwość dopowiedzenia kilku słów: ja chciałam tu jeszcze raz podkreślić, żeby to zabrzmiało po raz drugi, że to nie jest tak, że tylko mieszkańcy Dębicy będą beneficjentami, że tak powiem z przekąsem tej, nie wiem jak to nazwać, tej inwestycji, która jest pod każdym względem zła. Beneficjentami będą również Państwo, ja i wszyscy, którzy mieszkają, bo to nie jest tylko kwestia, że się blisko mieszka. To zniszczy to cudowne miejsce, jakim jest Człuchów i okolica na przestrzeni wielu kilometrów. I życzę Państwu, posłużę się, bo jestem też historykiem, nie lubię patosu, także jeżeli to będzie patos, to przepraszam. Jak starożytni Ateńczycy, którzy praktykowali jako pierwsi demokrację, obejmowali urzędy, to i składali jakieś przyrzeczenie mieszkańcom, to mówili na koniec, że będą chcieli to miejsce zostawić jeszcze piękniejszym. Ja to Państwu na koniec dedykuję, żebyście mieli to na uwadze, żeby to miejsce było jeszcze bardziej przyjazne i piękniejsze. Dziękuję.
- Następnie Przewodnicząca poprosiła Panią Sołtys o podsumowanie wystąpień mieszkańców, o zabranie głosu. Bardzo proszę Pani Lidio.
- Nazywam się Lidia Mrozek, jestem sołtysem reprezentującym właśnie mieszkańców. Głos mieszkańców, jestem dwoma rękoma za, popieram ten protest. Szanowni Państwo Radni. Czy, mam pytanie, czy wy dopiero dzisiaj dowiedzieliście się o tej sytuacji, która toczy się już od września, przynajmniej o tym wiemy? Czy wy dopiero dzisiaj zdaliście sobie sprawę, czy mieliście szansę zapoznać się wcześniej z dokumentami na ten temat?
- Przewodnicząca powiedziała, że tak, oczywiście jesteśmy na bieżąco informowani, natomiast wasze emocjonalne wystąpienia rzucają nowe światło oczywiście na tę sprawę i dziękujemy za ten wasz głos, natomiast nie możecie nam zarzucić, że my nie zapoznaliśmy się, więc odpowiadam, że mamy taką wiedzę, mamy wiedzę bieżącą. Dokumenty, które tutaj wpływają do urzędu, ponieważ jak wiecie, procedura tak naprawdę rozpoczyna się, ona się toczy. My również obserwujemy, mamy jak gdyby jako Rada Gminy rękę na pulsie. Rozmawiamy między sobą, rozmawiamy z Panem Wójtem. Natomiast nie mamy jeszcze całości materiałów, całości dokumentacji, to tylko odpowiadając na to pytanie jak najbardziej, jeśli chodzi o sprawy dokumentacji jesteśmy na bieżąco, ale jest mnóstwo innych tematów, mnóstwo innych informacji. Szacunek za przygotowanie merytoryczne do tego spotkania, o których pewnie nie wiedzieliśmy, no i to jest tyle.
- Sołtys L. Mrozek powiedziała, że w związku z tym, bo merytorycznie zostały przedstawione jeszcze dopełnienia informacji, o których nie mieliście wiedzy, że tak powiem. Chciałabym teraz, bo w tym momencie są potrzebne decyzje, żeby nasi radni poprzez podniesienie ręki albo poparli, albo nie poparli mieszkańców Dębicy. Więc proszę o podniesienie ręki, jeżeli popieracie naszą sprawę i chcecie nam pomóc, prosimy o podniesienie ręki.

- Przewodnicząca powiedziała, żeby tutaj nie było, nie traktujcie nas, przepraszam Szanowni Państwo, nie traktujcie nas jako przeciwników. Nie traktujemy się tutaj jako przeciwnicy, ponieważ tutaj odczucie takie, pewnie społeczne jest takie, że tu są jakieś dwie strony, tu nie ma dwóch stron. Tu na razie są strony, które próbują się zapoznać z całością materiału rzetelnie i próbują, że tak powiem na pewno znaleźć jakieś wspólne rozwiązanie. Natomiast, żeby była jasność, Rada Gminy w danym momencie, w danym momencie prawnym, w danym momencie trwania tej procedury nasze za lub przeciw w tym momencie nie ma żadnej mocy prawnej. Tutaj odsyłam do naszego radcy prawnego, który nie mówi tego przeciwko, tylko chce wyjaśnić sytuację. Ja nie jestem na tyle kompetentna, więc poproszę tutaj, posiłkuję się Panem.
- Sołtys L. Mrozek nadmieniła: przepraszam jeszcze, bo rozmawialiśmy. Dlaczego nasze pisma, które wbrew pozorom mogłyby być napisane nie na maszynie, nie na komputerze, tylko odręcznie, bo to jest głos mieszkańców, są weryfikowane przez Pana doradcę. Dlaczego nie mamy odpowiedzi na pismo skierowane do Rady Gminy 10 października? Powiedziała mi Pani, że radca weryfikował pismo. Ono nie ma znaczenia. Do tej pory nie mamy odpowiedzi. Więc jeżeli zachowujecie procedury, musimy tutaj zadać to pytanie.
- Przewodnicząca odpowiedziała: przepraszam, absolutnie. Pani Lidio, weryfikacja pod względem prawnym, czyli jak rada ma się ustosunkować formalnie, a nieformalnie rozmawialiśmy, jak Pani wspomniała i to dość długo. Ja nigdy w życiu nie odmówiłabym nawet, nawet prośbie ustnej, telefonicznej na udzielenie żadnego głosu. Natomiast są pewne procedury, które...
- Sołtys L. Mrozek wtrąciła: i terminy do zachowania na odpowiedź na protest, pytanie mieszkańców.
- Przewodnicząca powiedziała: nagraliście Państwo swoją wypowiedź, swoje pismo do nas skierowane prośbą. Jak najbardziej. Ja mam tutaj pisemne, jak gdyby umotywowanie naszego stanowiska. Ale słuchajcie, to chyba nie chodzi o to, żebyśmy się tutaj pismami przeczytali.
- Sołtys L. Mrozek zapytała: dlaczego nie odpowiadacie na nasze pisma?
- Przewodnicząca powiedziała: mamy odpowiedź i teraz właśnie tutaj jest. Bardzo proszę dla Pana radcy, że tak powiem.
- M. Gochniak dodała: chcę przytoczyć, że zgodnie z artykułem Pan radca pewnie wie, 11b, ust. 1, pkt 1 i 2 ustawy o samorządzie gminnym. Organy gminy są zobowiązane do działania w sposób jawny oraz udzielania informacji o swojej działalności mieszkańcom gminy.
- Szanowni Państwo, nazywam się Andrzej Wieliczko, jestem radcą prawnym tutejszego urzędu, również Rady Gminy w Czhuchowie. Szanowni Państwo, odpowiedzią na Państwa prośbę jest to dzisiejsze spotkanie, bo tak jak zaznaczyła Pani Przewodnicząca, kompetencja wyłączna do prowadzenia postępowania w sprawie tej decyzji środowiskowej jest jedynie i wyłącznie w kompetencji Pana Wójta.
- Z publiczności padały słowa: przepraszam bardzo, ale my tu nie byliśmy na zaproszenie Pani Przewodniczącej z własnej inicjatywy.
- A. Wieliczko powiedział: tak jest. Wszystko się zgadza, ale również nie oznacza to...
- Kolejna osoba powiedziała: w punkcie obrad dzisiejszej sesji. To jest tylko odrobina dobrej woli przewodniczącej, że my tu dzisiaj jesteśmy.
- A. Wieliczko powiedział: tak jest i to jest odpowiedź na ten protest, na tą prośbę, że ta wola Pani Przewodniczącej pozwala to, że dzisiaj dyskutujecie, Państwo przedstawicie swoje racje dotyczące tego postępowania. Ale tak jak zaznaczyłem, wyłączną

kompetencją do załatwienia tego typu spraw jest wójt, burmistrz, prezydent. Rada nie ma prawa i nie ma możliwości w żaden sposób wpłynąć na decyzje w tym zakresie.

- M. Stankowska-Staszczuk powiedziała: czyli dziękujemy Pani Przewodniczącej i teraz zwracamy się tylko i wyłącznie. Wy Państwo możecie iść do domu.
- A. Wieliczko powiedział: ale Szanowni Państwo, jak Państwo pozwolicie, to ja Wam przedstawię metodologię.
- Sołtys L. Mrożek powiedziała, że myśmy nie przyszli tutaj, żeby nam... Jesteśmy zwykłymi ludźmi z krwi i kości, rodziny, dzieci i tak dalej. Nie znamy się na prawie. Przyszliśmy tutaj łagodnie oddać swój głos. Więc jeszcze dodam tak. Ja nie jestem mówcą, ale końcową decyzję wydaje wójt i żadne inne instytucje nie biorą za to odpowiedzialności. Panie Wójt, bo rada widzę nie umie zabrać głosu, nie wiem czy się nie przygotowaliście dzisiaj do tego spotkania. Bardzo ubolewamy nad tym. Ale Pan Wójt, Pan Wójt, bardzo proszę, co nam Pan dzisiaj powie? Czy zrobimy ten niezależny raport, czy... Proszę nam zaproponować...
- Wójt powiedział: Szanowni Państwo, ja tylko... Szanowni Państwo, Pani Sołtys, Pani Sołtys, tak, dwa słowa, bo Pan Mecenas tutaj... Ale nie, nie Pani Sołtys. Pan Mecenas nie jest tutaj po to, żeby był jakby kolejną osobą na sesji Rady Gminy, tylko chciał wam przedstawić jakby propozycję, czy my się będziemy, co zamierzamy z tym zrobić, więc żebyście, żebyście, ja wiem, że na chwilę obecną, dajcie dosłownie jeszcze chwileczkę, na chwilę obecną ja wam przede wszystkim dziękuję, że wy tutaj przyszliście, bo wybieracie, wybierając nas, czy przedstawicieli rady, czy mnie jako wójta oczywiście macie prawo oczekiwać, żebyśmy my jako gmina, jako samorząd, jako rada, jako wójt stanęli po waszej stronie. I uwierzcie mi Państwo, zanim oddam głos Panu Mecenasowi w tej sprawie, ale w każdej innej sprawie i radni, i ja jako wójt stoją po stronie mieszkańców, bo są przez nich wybrani. Ale poczekajcie. Szanowni Państwo, Pani Sołtys, Pani pyta rady, przewodniczącą rady, rada w tym momencie, jeżeli mówimy o dzisiejszą decyzję czy o dzisiejsze postępowanie, nie jest władna podejmować decyzji w sprawie procedury, która dotyczy decyzji środowiskowej. A to co my chcemy zrobić, to oddaję głos Panu Mecenasowi. Dziękuję, że jesteście. Dziękuję, że zgłosiliście te uwagi. Mam nadzieję, że one wszystkie trafią, jeżeli oczywiście pozwolicie do nas w wersji pisemnej, bo to jest też dla nas materiał. Pani Sołtys, doskonale Pani wie, że raport oddziaływania na środowisko, a macie w swoim gronie specjalistę, która ocenia takie raporty czy sporządza takie raporty, jest przygotowany przez inwestora, bo taka jest zasada. Tutaj 80% uwag, które były dotyczą, dotyczyło raportu. Ja trochę czułem jakby to były uwagi do mnie, ale to nie są uwagi do mnie. To są uwagi do dokumentu, który przedstawił wnioskodawca. Ja, wójt, organ ma obowiązek wszystkie wasze sugestie, wszystkie wasze wnioski, które składacie pisemnie, mailowo, osobiście, uwzględnić przy podejmowaniu decyzji, jeżeli chodzi o ten raport o oddziaływaniu na środowisko. I oprócz tego wiecie o czterech instytucjach, które ten raport również opiniują. Proszę bardzo, Panie Mecenasie tylko dwa słowa uzupełnienia.
- A. Wieliczko powiedział: tak jest. Szanowni Państwo, tak jak powiedział Pan Wójt i to, co Państwo wielokrotnie podkreślaliście. Raport, który został złożony jest złożony przez inwestora. Więc z natury rzeczy należy do niego podchodzić sceptycznie. Po to między innymi ustawodawca przewidział konieczność wysłania tego raportu i wydania opinii przez odpowiednie instytucje oraz wnioski, że tak powiem zażalenia, prośby mieszkańców. I to się dzieje. Między innymi to, co tutaj dzisiaj się dzieje, również traktujemy jako jeden z etapów dotyczących głosu społeczeństwa, który nakazuje ustawa. Następnie, ponieważ nie ma żadnych jeszcze decyzji, każdy merytoryczny zarzut musimy rozpatrzyć, przeanalizować i ocenić. Dlatego apelujemy tutaj do

Państwa, tak jak powiedział Pan Wójt o złożenie merytorycznych zarzutów do tego raportu, który tutaj Pani bardzo ładnie punkt po punkcie... Jak Państwo sięgniecie do przepisów, nie mamy prawa brać pod uwagę tych argumentów moralnych, o których tutaj zaapelował Pan. Niestety nie. Natomiast mamy obowiązek badać punkt po punkcie każdy zarzut merytoryczny i to będziemy robili. I jeżeli się okaże, że te zarzuty są słuszne, to najprawdopodobniej raport nie zostanie uwzględniony, a tym samym jak gdyby wrócimy do punktu wyjścia. My dzisiaj nie wiemy jaka będzie decyzja, bo czas na wnoszenie jeszcze zarzutów, uwag do tego raportu cały czas płynie. Tu zresztą jedna osoba powiedziała, ten termin jest dopiero bodajże, o ile dobrze powiem, 17 listopada. Także mamy jeszcze blisko, Państwo, Państwo macie, wszyscy prawie trzy tygodnie czasu na składanie jeszcze cały czas zarzutów. Uwag, merytorycznych uwag.

- M. Stankowska-Staszczuk powiedziała: merytoryczni ludzie, czyli tak, Panie Mecenasie sądzę, że merytorycznie mówiąc w tym momencie mamy nadzieję, że ten absurdalny raport, nasz włodarz, nasz gospodarz obali.
- A. Wieliczko powiedział: szanowni Państwo, ja powiem, co my już planujemy zrobić. Ponieważ my, powiem tak, nie jesteśmy, jak wiecie, nie jesteśmy dużą gminą, nie jesteśmy dużym urzędem. Nie zatrudniamy, że tak powiem super specjalistów od wszystkiego. Planujemy wprost poszukać niezależnego biegłego, który będzie miał ocenić wszystkie merytoryczne, zaznaczam, nie na zasadzie typu spadnie nasza wartość nieruchomości. Ja przepraszam, ja je rozumiem, szanuję, ale ja dzisiaj patrzę tylko pod stricte, na co pozwala nam przepis, tak? Planujemy dopuścić do wód z opinii biegłego, który każdy będzie miał merytoryczny zarzut ocenić. Jest zarzut dotyczący tego, że nie wzięto pod uwagę, powiedzmy, kwestii ilości zużytej wody i ma ocenić w związku z tym, czy jest zarzut słuszny, czy niesłuszny w stosunku do raportu. I będziemy oczekiwali, że biegły wypowiadając się na temat każdego takiego zarzutu, a w ostateczności da podsumowanie. Czy raport, który przedłożył inwestor, cały czas podkreślamy, że jest to raport inwestora, to nie jest nasze stanowisko, nie jest to zrobione badanie przez nas, nie jest to decyzja, stanowisko Pana Wójta. To jest jedynie i wyłącznie ocena pana inwestora, który, tak jak zaznaczyliśmy, z tezą należy przyjąć, że każdy kto robi, to robi po to, żeby było mu dobrze, a nie żeby na starcie powiedział słuchajcie, ja wam tu pokazuję, że tu jest źle, tu was oszukuję, tam coś przemilczałem. Choćby tą kwestię związaną z tym, że nie ma żadnych zabudowań mieszkalnych w okolicy i tak dalej, i tak dalej.
- Z publiczności słyszalne było: krótko Na tę chwilę Pan Wójt, jako nasz gospodarz i stoi za nami murem, prosi o kolejną ekspertyzę.
- A. Wieliczko wtrącił, że najpierw czekamy do 17. na merytoryczne zarzuty mieszkańców. [niesłyszalne]. Jasne. I one będą brane pod uwagę. Ja mówię, że jeżeli macie czas do 17., jeżeli w międzyczasie jakieś inne zarzuty, że tak powiem urodziłyby wam się, proszę je składać. My te wszystkie zarzuty będziemy rozpatrywali sztuka po sztuce pod kątem tego, jak to ma się do raportu, który został złożony. Nie patrząc do końca na to, jakie powiedzmy oceny mają merytoryczne dotyczące organów typu sanepid i tak dalej, i tak dalej. Tak, bo my nie jesteśmy związani w żaden sposób tymi opiniami. My mamy przede wszystkim merytorycznie rozpatrzyć zarzuty Państwa i to będziemy robili. Co na końcu tego postępowania wyjdzie, tego nie wiemy, bo tutaj szczęście, nieszczęście. Bardziej nieszczęście w sytuacji takiej, jak to wygląda. Tu nie ma uznaniowości Pana Wójta. Tu nie może być na zasadzie takiej, że bierzemy na wagę, że większość mieszkańców jest przeciwko, w związku z tym nie zgadzamy się. [niesłyszalne]. Jasne, jasne. Nie, Szanowni Państwo, ja wiem, ja wiem, ale ja mam do was prośbę. Poszukajcie czym to się dalej skończyło. Nie? Dlaczego? Ponieważ, fajnie,

łatwo się wychodzi przed media i mówi ja tutaj rozedrę szaty, zrobię, nawet powiedzmy wbrew przepisom wydam decyzję negatywną. Tylko później to się kończy, że taki inwestor się odwołuje do organu wyższej instancji, a on, że tak powiem punktuję takiego wójta, burmistrza i mówi nie, nie, nie.

- Z publiczności słyszalne było: tamta gmina jest szczęśliwa, wybrała wójta w kolejnych wyborach. Rozwija się bez tych ferm kur, a w sądzie toczą się sprawy latami.
- A. Wieliczko zareagował: jasne, szanowni Państwo, tu i teraz nikt nie zadecyduje. Jest procedura i my będziemy, że tak powiem bardzo przestrzegali tej procedury i wszystko, co, że tak powiem, będzie możliwe rozstrzygnąć na Państwa korzyść, będziemy rozstrzygali na Państwa korzyść. Ja oczywiście.
- A. Błaszczak powiedział: ja się nie zgodzę z Panem radcą mówiąc o tym, że te aspekty moralne nie są ważne, bo powiem szczerze nie wyobrażam sobie sytuacji, że nawet jeżeli wszystkie instytucje powiedzą Panu Wójtowi, to jest świetna inwestycja i to trzeba zrobić, to nie wyobrażam sobie, że z podejścia moralnego, patrząc na Pana Peplińskiego, patrząc mu w twarz, powiedzieć Panie Pepliński, powiedzieli, że jest dobrze, jest dobrze, podpisuję. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że Pan Wójt mimo wszystko podpisze. Powinien nie podpisać? Niech się odwołują, niech się odwołują. Trzeba pokazać charakter, trzeba pokazać, że jest się prawdziwym gospodarzem i dba się o człowieka, dokładnie. Moralność jest najważniejsza, nie zgadzam się z Panem Mecenasem, koniec, kropka.
- L. Mrozek powiedziała, że od naszych radnych oczekujemy odpowiedzi na pismo, nie wiem czy się zapoznaliście, na pismo kierowane do Rady Gmin. Oczekujemy na piśmie, skoro nie możecie się odezwać, nie możecie.
- Wójt powiedział: nie Pani Sołtys, to nie tak. Pani Sołtys, to nie...
- Przewodnicząca powiedziała: zaraz będzie czas.
- L. Mrozek odpowiedziała: nie ma na tej sesji w punkcie. Nie wzięliście nawet naszego głosu.
- Przewodnicząca odpowiedziała: mamy wystąpienia mieszkańców gminy.
- Wójt potwierdził: to jest Wasz punkt. Tak.
- Przewodnicząca również potwierdziła: jesteście oczywiście w punkcie. Jesteście jak najbardziej w punkcie Pani Lidio. Zmieniliśmy porządek obrad po uzgodnieniu z wami.
- Wójt powiedział: Pani Sołtys, nie wracamy. Szanowni Państwo, od początku jak Pani Przewodnicząca rozpoczęła obrady, oczywiście poinformowała wszystkich, że obrady są nagrywane. Został zmieniony porządek obrad, bo tak zostało uzgodnione, żebyście Państwo mieli możliwość w związku z tym, że mamy, no dzisiaj jeszcze parę rzeczy do, tutaj do uchwalenia i podjęcia decyzji. Państwo są w punkcie wystąpienia mieszkańców. To, co normalnie dzieje się na każdej sesji. Każda wasza wypowiedź dzisiaj, którą tutaj powiedzieliście została nagrana. Zostanie sporządzony protokół z obrad tej sesji. Każda wasza wypowiedź, każdy wasz zarzut, oprócz tego, że jest spisany na piśmie również zostanie wpisany do protokołu. Jesteście częścią tej sesji. To nie jest wystąpienie... To my nie jesteśmy na jakimś klubie, że rozmawiamy sobie jakby poza protokołem. My jesteśmy na sesji Rady Gminy z porządkiem obrad, z waszym wystąpieniem w punkcie, który mówi o wystąpieniach mieszkańców gminy, czyli zgodnie z porządkiem. Szanowni Państwo, na koniec a propos jakby moralności. Nie chciałbym się tutaj wypowiadać, każdy ją ocenia w swój sposób, ale mi bardzo się podobają te argumenty, o których mówiła Pani, czyli argumenty merytoryczne, które podważają merytorykę tego raportu, w oparciu o które ja, jako organ wydaję decyzję. To nie są argumenty dotyczące to, o czym mówił Pan Mecenas. Tak, ale żebyśmy, tak, żebyśmy, żebyśmy to też jakby doprecyzowali. Te argumenty, o których Pani wskazała, złe przeliczenie,

nie ta ilość wody, niezbadana odległość, czy, czy te wszystkie argumenty, które Pani wskazała, to są argumenty merytoryczne. I my powołując biegłego, który będzie oceniał, czy ten argument ma wpływ na cały kształt raportu i powoduje, że ta inwestycja może albo nie może być zrealizowana. I to. To jest...

- A. Wieliczko powiedział: szanowni Państwo, dokładnie. Jeżeli do dnia dzisiejszego jeszcze w chwili obecnej takie zarzuty do raportu nie były zgłoszone, to jeszcze macie czas. To jest ten 17 listopad. To są podstawowe kwestie, które mogą bardzo pomóc w rozstrzygnięciu tej sytuacji. To są kwestie podstawowe i teraz jest czas dla Was, mieszkańców. Te wszystkie rzeczy muszą się znaleźć w, że tak powiem w dalszej procedurze i do nich będzie musiał się inwestor ustosunkować. I będzie musiał wypowiedzieć się biegły. [niesłyszalne]. Ale nie, ale, ale, ale to w tym nie, Szanowni Państwo, momencik. Po to jest przewidziana procedura i ona mówi, momencik, ale my analizujemy po zebraniu wszystkiego. Wy macie czas do 17 listopada. Słuchajcie, my do 17 listopada tak naprawdę nie będziemy robili nic. Będziemy oceniali sobie ewentualnie, ponieważ wpłynęło X wniosków o przyjęcie Państwa jako strony, będziemy tylko to na razie oceniali. My to merytorycznie nie będziemy do 17 listopada robili nic z prostego powodu, bo czekamy na to, co do 17 listopada do nas spłynie. I dopiero jak zbierzemy całość materiału, my będziemy sobie dalej oceniali również to, co Państwo napiszecie, to, co naszym zdaniem jest nierzetelne. I to co będziemy pytali, o co będziemy pytali biegłego. Natomiast wracając Szanowni Państwo do waszych oczekiwań względem radnych, ja Państwu powiedziałem w sposób taki, że radni nie mogą poprzez głosowanie się wypowiedzieć w tej sprawie, ponieważ nie jest to w kompetencji rady. A Pani Sołtys zażądała, Państwo radni macie podnieść rękę. Słucham? Nie. Rada podejmuje uchwały. Nie Szanowni, ale Szanowni Państwo, ale zobaczcie, ale to jest bardzo dobre forum, ponieważ po pierwsze jest transmitowane, posiedzenia rady są transmitowane na zewnątrz. Jeżeli któryś z państwa radnych będzie chciał zabrać głos w tej dyskusji nie poprzez głosowanie, bo powtórzę po raz [niesłyszalne]. Padło tu apel Państwo radni macie zagłosować. To jest niedopuszczalne. Natomiast nie ma, ale oczywiście, jeżeli którykolwiek z radnych w danym temacie chce się wypowiedzieć, wypowiedzieć się. [niesłyszalne]. Tak jest, ale Państwo czasami pozwalacie, wyprzedzacie pewne tematy. Nie ma przeszkód, żeby radni się wypowiedzieli, natomiast nie możecie Państwo oczekiwać, że radni zagłosują za tym, że popierają wasz protest albo są przeciwko waszemu protestowi. Bo to nie jest ich kompetencja. My to rozumiemy.
- Następnie głos zabrała mieszkanka Dębnicy: szanowni Państwo, radni wiedzą, że na obwodnicy, która ma być budowana przez Dębnicę tak czy nie tak, musimy się rozwijać, komunikację. To jest pakiet o inkluzji, szybka kolej też, jesteśmy za jak najbardziej, wyjścia nie mamy. Jest uwzględniony zjazd do owej fermy. Drodzy Państwo, jak daleko to jest zakorzenione? A my się dowiadujemy miesiąc przed zjazdem z obwodnicy, my jeszcze nie, my właściciele ziemi nie wiemy. Tak już teraz wiemy, gdzie ona będzie przebiegać, gdzie będą zjazdy, tego nie wiemy, ale inwestor już wie. Proszę Państwa, jak my mamy spokojnie na to patrzeć, jak my nie mamy się opierać na naszych emocjach. To jest grubymi nićmi szyte. [niesłyszalne]. My rozumiemy, że Państwo radni nie mogą się w tym momencie zagłosować. My byśmy oczekiwali, żeby odpowiadali na nasze pisma, żeby nam tylko wyrazili swój stosunek do tego, co dzisiaj Państwo utworzyliście. To nas zadowoli. [niesłyszalne].
- Sołtys L. Mrozek zaproponowała aby głos zabrali radni, którzy mają coś do powiedzenia w tej sprawie.

- Przewodnicząca zareagowała: dziękuję Pani Lidio. Przepraszam bardzo. To jest właśnie naprawdę Szanowni Państwo, zaufania troszeczkę do nas. Tu nic nie miało nikomu być zamknięte. Pozwalamy na pełną wypowiedź każdemu, kto będzie chciał zabrać głos. Kolejnym, że tak powiem krokiem, ale chciałam dać Państwu szansę na wypowiedzenie się. Bardzo dziękuję Panu radcy, który jak widzicie nie jest tutaj po to, żeby być przeciwko wam, tylko jest po to, żeby nam wszystkim pomóc rozwiązać tę trudną sytuację. I kolejnym punktem są wystąpienia tych radnych, którzy chcą zabrać głos. I jest przygotowana Pani radna, zresztą nawet, że tak powiem ma przygotowane wystąpienie i mamy również przygotowaną odpowiedź pisemną czy ustną, jak sobie życzyście, tylko po prostu musimy sobie dać czas i bez zarzutów, że tutaj coś się nie odbędzie. Wszystko się odbędzie. Także przechodzimy dalej do... Dziękuję bardzo Panu radcy. Do widzenia i bardzo proszę o zabranie głosu radną, która chce tutaj kilka słów powiedzieć w tym temacie.
- Radna A. Stolpa powiedziała: Bardzo dziękuję Pani Przewodnicząca. Z góry przepraszam Szanowni Państwo za swój głos. To oczywiście nie jest głos przeciw wam, tylko wynik, wiadomo sprawa choroby. Ale myślę, że się tu po prosturozumiemy. Panie Wójcie, Szanowni Radni, Drodzy Mieszkańcy Dębnicy wszyscy obecni na tej sesji. Myślę, że wszyscy mamy świadomość powodów waszej obecności tutaj. Wiemy, że nie przyszlście dziś po to, aby wysłuchać dobrych opinii na temat powstającej inwestycji, tylko w konkretnym celu jesteście tu po to, aby powiedzieć kategoryczne nie inwestycji. Jako Wasza radna Szanowni Mieszkańcy będę mówić Waszym głosem. I rozpocznę może tak nietypowo, ale tylko dlatego, że wszystko, co chciałabym powiedzieć wcześniej, co chciałabym powiedzieć, przepraszam, zostało już wcześniej powiedziane. Może tak w małej pigułce wyrażę swoje stanowisko. Odniosę się do kilku anomalii środowiskowych. Proszę Państwa, z jednej strony mamy programy Czyste Powietrze. Teraz z drugiej strony mamy kurniki. Z jednej strony ochrona gleb, lasów. Z drugiej strony zanieczyszczenia tych gleb. To wszystko o czym Państwo mówiliście. Z jednej strony odory. Z drugiej strony brak ustawy odorowej. Z kolejnej strony programy o ochronie zwierząt. To też było wspomniane. Z drugiej trzymanie ptaków w niehumanitarnych warunkach naszym zdaniem. Z jednej strony programy wspierające rolników w tworzeniu nawozów organicznych. Z drugiej zagrożenia epidemiczne. I wszystko poto proszę Państwa, aby jedna firma bogaciła się kosztem środowiska. Kosztem naszego zdrowia. To też zostało powiedziane i dochodziło do degradacji naszych terenów. Można by było Szanowni Państwo tak wyliczać zestawienia przeciwstawne dla tej inwestycji, jaka jest tematem. Krótko powiem, brak równowagi w tym ratowaniu świata. Niestety i może stety najważniejsze to stosowanie się do przepisów. Poczytałam trochę Szanowni Państwo i myślę, że nie ja jedna, jak w podobnych sytuacjach radzą sobie inne gminy? Cytuję. Jedna gmina odwołuje się do rzecznika praw obywatelskich. Inne przyjmują natychmiastowy sprzeciw, uchwalając uchwałę sprzeciwiającą się powstaniu fermy. Jeszcze inna gmina rozkłada bezradnie ręce wobec przepisów, których trzeba, do których trzeba się oczywiście ustosunkować. I nie zawsze po myśli protestujących, to rzecz jasna. A jeszcze inna gmina przy wsparciu posłów pisze interpelacje do Ministerstwa Środowiska, wnosząc o zmiany w zapisach w sprawie decyzyjności władz gminy w takich sprawach podobnych do naszej. A jeszcze inna gmina na cito próbuje uchwalić plan miejscowy dla terenu, na którym mają być kurniki. Każda wyżej wymieniona forma ratunku to jednocześnie powiedzenie nie dla kurników na naszym terenie. Szanowni Państwo, odnosząc się do Waszego pisma powiem jedno. Szanujemy Wasze prawa, Wasze zdanie. Szanujemy przepisy

prawa. Będziemy z literą tego prawa pracować nad całą sprawą, abyście czuli, że nie działamy dla krzywdy Waszej. Bardzo dziękuję.

- Przewodnicząca podziękowała i spytała czy ktoś z Państwa radnych jeszcze chciałby zabrać głos w przedmiotowej sprawie? Bardzo proszę. Radna Aleksandra Kazmierczak, bardzo proszę o zabranie głosu.
- Aleksandra Kazmierczak, dziękuję za te wypowiedzi, to co usłyszałam i też podzielałam uwagę tutaj radnej Aliny Stolpy. Też obowiązują nas pewne kwestie i zagadnienia prawne, które po prostu nie mamy wpływu jako radni. Ja jako mieszkanka jak najbardziej mam wpływ taki jak wy, więc ja jestem za wami jak najbardziej jako mieszkanka tej gminy. I to mogę się wypowiedzieć, że czytam raport i też odnotowuję pewne uwagi, które mi się nie podobają. Nie dlatego, że jestem mieszkanką, no tylko Wierchowa, ale też mi bardzo zależy, żeby ta inwestycja nie powstała, po prostu nie powstała. Jeśli chodzi o moją funkcję radnej, to mam właśnie jak wspomniano tutaj wcześniej ograniczone jakby też decyzyjności, tak? Jakby no, ale tyle ile mogę pomóc, to będę wspierać też takim słowem i też jakby biorę udział w spotkaniach, i też będę nanosić uwagi do raportu.
- Przewodnicząca spytała czy ktoś z Państwa radnych jeszcze chciałby zabrać głos? Nie było chętnych.
- Wójt zwrócił się do obecnych, chciałbym podkreślić tą sytuację, że zarówno ja, jak i cała piętnastka, chociaż dzisiaj jest trzynaście, trzynaście osób na sali. W każdej sprawie, która wymaga dyskusji, przedyskutowania, znajdowania rozwiązań, bo może na dzisiaj rada nie jest odpowiednim organem do podejmowania jakiejś decyzji, ale może za chwilę już takim organem może się stać. Więc my Szanowni Państwo, tak jak my mamy do Was zaufanie, Wy musicie mieć do nas i do rady, do mnie wójta zaufanie, kiedy my mówimy wam, że będziemy wam pomagać, to co mówiłem już na zebraniu u was w Dębnicy, że będziemy szukać rozwiązań, które pomogą rozwiązać ten problem, o którym mówiła Pani Przewodnicząca. Musicie Szanowni Państwo mieć do nas zaufanie. Żadna decyzja w tej sprawie nie zapadła. Jesteśmy dzisiaj na etapie pierwszego wniosku czy jakby dokumentu, który rozpoczął pewną procedurę, ale ten dokument to jest dokument, który rozpoczął, ten wniosek rozpoczął pewną procedurę i teraz właśnie jest czas, o czym mówił Pan Mecenas, żeby wszystkie uwagi, które a jako organ z pomocą biegłego, który będzie oceniał ten raport, uwagi mogą być radnych w międzyczasie do tego raportu. Strony, które mają cały czas możliwość wypowiedzenia w tej sprawie. Opinie z instytucji, które do nas wpływają, czyli Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, jeszcze raz powtórzę. Ja jako wójt, jako organ będziemy to brali wszystko pod uwagę, plus oczywiście wasze uwagi, które wy zgłaszacie. Po to jest dzisiaj to spotkanie i na tym chciałbym, na tym chciałbym jakby zakończyć i powiedzieć, że też nie traktujcie nas Państwo czy nie próbujcie jakby spowodować takiej sytuacji, że za chwilę my 15 radnych, którzy pracujemy na co dzień z różnymi sprawami, przy pomocy pracowników urzędu, przy pomocy zewnętrznych jakby tych, którzy opiniują czy biegły w różnych sprawach. Między innymi w tej też, żebyśmy my, żebyśmy oczekiwali od siebie, że za chwilę będziemy się jakby przerzucać kto jest za, kto jest przeciw, bo to nie jest ten etap. Rada ma też możliwości jakby działania w takich sprawach. Na dzisiaj jesteśmy na etapie procedury środowiskowej i żebyście czuli jakby tą tutaj naszą obecność i piętnastu radnych, wszystkich i Pani Przewodniczącej, i mnie, i mnie jako wójta. Stąd też między innymi zaproszenie na, Wasza obecność tutaj i danie Wam swobodnej wypowiedzi do każdego punktu, za co w moim imieniu, ale myślę też, że wszystkich imieniu jeszcze raz Wam serdecznie dziękuję.

- Głos z publiczności mieszkanki Dębnicy: ja osobiście i wielu moich znajomych, moich sąsiadów głosowaliśmy na Pana. Wyraziliśmy swoje zaufanie. Jest Pan młodym, prężnym, wykształconym człowiekiem. Miał Pan zmontować ekipę i naszą gminę, naszą wieś, naszą całą gminę ciągnąć na wyżyny i na to liczę. I Panie Wójcie, mam nadzieję, że mój głos i wielu, wielu ludzi, wiemy jaka była frekwencja, nie będzie głosem zmarnowanym. My Panu Wójtowi zaufaliśmy. I tego oczekujemy, żeby Pan Wójt po prostu zrozumiał nasz problem. Ekipa, która ja w większości Państwa nie znam nawet, bo ja głosowałam de facto na Pana, bo ja Panu zaufałam, że Pan na starość zaspokoi moje potrzeby, moje oczekiwania względem mojej gminy, mojej wsi Dębnica. Tyle z mojej strony.
- M. Gochniak dodała, że tak jak Pani radna wspomniała, że jest wiele gmin, które próbuje sobie poradzić z tym problemem i w szczególności zwróciła Pani uwagę moją, o którą już pytałam na zebraniu Pana Wójta odnośnie podjęcia uchwały na CITO, odnośnie zmiany planu miejscowego czy też jak wiemy toczy się plan ogólny dla gminy i wsi Dębnica. Więc tak jak rozmawialiśmy ostatnio, jest w planie ogólnym zaplanowana strefa otwarta z zakazem zabudowy na te działki. Więc pytam Pana Wójta, jak to jest możliwe, że w planie ogólnym jest zaplanowana strefa otwarta z zakazem zabudowy, gdzie sam wójt powiedział, że do kwietnia 2026 roku musi on wejść w życie i teraz nagle powstaje na tym etapie taka inwestycja, która tak naprawdę uważam, że musi nabrać tempa i mieć jakąś wydaną już proceduralną decyzję, żeby szybko wyrobić się w czasie z decyzją o warunkach zabudowy.
- Wójt odpowiedział, nie ma żadnej sytuacji jakiejś dziwnej, bo teren, przecież mówiłem to na zebraniu. Teren, który dzisiaj jest w projekcie, znaczy nawet może nie w projekcie, bo on jeszcze nie został wyłożony, ale w planie ogólnym jest wprost przepisany z działalności dzisiejszego sadu, czyli strefa otwarta z zakazem zabudowy i to dzisiaj funkcjonuje. My nie mamy żadnego wniosku dzisiaj, a etap zbierania wniosków był, taki wstępny o zmianę tego, przeznaczenia tego terenu.
- M. Gochniak zareagowała: bo niech Pan Wójt zrozumie, że gdybyśmy na tamten moment wiedzieli, że w tym momencie, jak będzie uchwalany plan, będzie zaplanowana taka inwestycja, to na pewno taki wniosek byśmy złożyli.
- Wójt powiedział: Tak, ale dlatego dzisiaj jest strefa otwarta z zakazem, ale czy Pani przyzna mi rację. Dzisiaj jest tam zaplanowana strefa otwarta z zakazem zabudowy, tak?
- M. Gochniak potwierdziła i powiedziała: i tylko na wniosek inwestora.
- Wójt odpowiedział: nie, na wniosek każdej osoby na terenie całej gminy. Tu nie ma takiego wniosku. Ale wy nie musicie zmienić, wy nie musicie złożyć wniosku, żeby zmienić tą strefę, bo ona jest strefą otwartą z zakazem zabudowy. Czy jakby rozumiemy co to oznacza?
- Z publiczności pada pytanie jak to w takim razie jest możliwe, że ma powstać w tym miejscu tak duża inwestycja?
- Wójt odpowiada: ale to nie jest pytanie do mnie. Przecież to nie jest pytanie do mnie.
- Przewodnicząca wtrąca: przecież gmina nie planuje takiej inwestycji.
- Wójt mówi: do inwestora czy do osoby, która złożyła wniosek. Przecież my do kwietnia, no tak maksymalnie do kwietnia musimy uchwalić plan ogólny gminy. Dla Dębnicy, ale też dla całej gminy. Ale co mnie to interesuje, że nie za, ale Szanowni Państwo, no to nie jest pytanie do mnie. Kiedy, kiedy jakby, przepraszam. Kiedy rozpoczął jakby działanie w tym zakresie, plan ogólny wisi u nas już mniej więcej z rok, no powiedzmy z rok, pierwsze uwagi były zbierane rok temu, nie? Mieszkańców Dębnicy, zgadza się, zgadza się, ale to też, ale... Nie, nie, nie, nie, Pani, Pani Jolu, to nie, że może ulec

zmianie, bo o tym, czy ulegnie zmianie na ostatnim etapie będzie decydować Rada Gminy, czy uchwali Plan Ogólny Gminy, ale dla całej gminy, nie tylko dla Dębnicy, tylko dla całej gminy. I to musimy zrobić w, no tak powiedzmy do tego kwietnia. Słucham? No my musimy podjąć uchwałę w planie ogólnym, gdzie dzisiaj ja nie mam wniosku o tym, żeby ten teren został zmieniony. No ja nie jestem... No, no, ale to wybrzmiało, ale... Kiedy to, kiedy to ustaliliśmy? Na zebraniu, które było u was w Dębnicy. No okej, dobrze, dobrze. I ani od zebrania Szanowni Państwo, poza tym, poza tym jakby, poza tą całą procedurą, bo mówimy o decyzji środowiskowej, pamiętajcie Państwo, że poczekajcie, jeszcze dwa słowa. Kolejnym etapem są, jest decyzja albo o warunkach zabudowy, ale, albo o, albo plan miejscowy dla jakiegokolwiek tam inwestycji. Decyzję o warunkach zabudowy wydaje wójt, jeżeli są jakby spełnione przesłanki. Natomiast plan miejscowy uchwała Rada Gminy.

- Głos z publiczności: czyli Rada Gminy powinna być świadoma tego, jaką podejmie decyzję.
- Wójt powiedział: Ale nie ma dzisiaj, poczekaj, niech, niech, niech Pani poczeka. Tak, ale niech Pani... [niesłyszalne]. Ale nie, ja nie mówię... Czy, czy, czy rozumiecie, rozumiecie o co chodzi? Chodzi o to, że na dzisiaj rada w tym zakresie nie uchwała żadnego planu miejscowego dla tej inwestycji. Jeżeli Rada Gminy podejmie uchwałę dzisiaj, gdyby chciała podjąć uchwałę albo po wprowadzeniu planu ogólnego, to na tym terenie nie może podjąć uchwały, która będzie dotyczyła czegokolwiek innego niż jest określone w planie ogólnym. Koniec.
- Przewodnicząca podsumowując powiedziała: szanowni Państwo, pozwolę sobie tutaj jak gdyby już kończąc ten etap powiedzieć tylko jako podsumowanie. Pani Lidio, domagała się Pani odpowiedzi. Nie będę jej czytała. Wszystkie argumenty, które są zawarte w tym piśmie zostały tutaj dzisiaj powiedziane. To jest stanowisko, które wyraziła Pani radna, wasza. To jest stanowisko koleżanki. Nie będziemy tego powtarzać. Szanowni Państwo podsumowując, tak, jesteśmy do waszej dyspozycji. Nie traktujcie nas jako oponentów. Każdy kontakt telefoniczny, jakikolwiek będzie uwzględniany i naprawdę nie ma powodu na dzień dzisiejszy, żebyśmy tworzyli tutaj jakieś obozy i szukali, że tak powiem jakiegoś pola do konfliktu. Tyle z mojej strony. Szanowny Panie, czy Pan sobie życzy, żebym odczytała? To jest odpowiedź moja, prywatna, na pismo skierowane do Pani Przewodniczącej, podpisana przeze mnie i uważam, że to jest... Ja mogę to Państwu odczytać, natomiast jest to odpowiedź...
- Wójt dodał: Państwo słyszeli też argumenty radcy prawnego jakby w tym zakresie, jaka ta odpowiedź może być udzielona. Nie była głosowana żadna uchwała. Nie jest głosowana żadna, żadne stanowisko. To jest odpowiedź na Państwa, na Państwa prośbę. Jako odpowiedź przewodniczącej rady do wnioskodawcy, czyli do tego, który złożył.
- Przewodnicząca dodała: przekazę to Pani Lidii. Jak najbardziej jesteśmy słuchajcie do Waszej dyspozycji. Nie musimy się tutaj posiłkować jakimiś pismami specjalistycznymi. Naprawdę jesteśmy tutaj do, my jesteśmy tutaj też dla Was.
- Wójt zapytał czy możemy zrobić dziesięć minut przerwy albo pięć?
- A. Błaszczak powiedział: chciałem zapytać odnośnie, tutaj Pan radca wspomniał odnośnie wniosków o bycie stroną. Wpłynęło ich kilkadziesiąt. Na razie jest tylko Pan Pepliński tutaj z rodziną. Natomiast czym Pan Wójt będzie się kierował wydając zgodę lub nie, ponieważ raport wykazuje, że ten jakby obszar zagrożony to jest, nie wiem, 100 metrów. Ja mieszkam trochę dalej i chciałbym zapytać czy Pan Wójt mój wniosek rozpatrzy jako pozytywny czy negatywny?
- Wójt odpowiedział, że Wójt na to pytanie nie odpowie. Nie ma tutaj radcy prawnego, bo uznanie za stronę w postępowaniu musi nastąpić też w oparciu o jakieś przepisy.

Pan ode mnie oczekuje tego, że ja dzisiaj Panu powiem, że decyzja będzie taka, a nie inna, o czym przed chwilą mówił Pan radca prawny, że musi to zbadać. Nie może Pan oczekiwać ode mnie opinii, czy ja dzisiaj przyjmę Pana do strony jako postępowania, czy Pana nie przyjmę, bo to musi wynikać z przepisów prawa, czy ja mogę Pana uznać za stronę w postępowaniu, czy nie.

- A. Błaszczak chcąc się upewnić powiedział: czyli rozumiem, że to, co jest napisane w raporcie, w tych decyzjach nie będzie brane pod uwagę.
- Wójt powiedział: pytał Pan mnie o wniosek o uznanie strony w postępowaniu.
- Przewodnicząca powiedziała: dobrze, to w takim razie Państwu serdecznie dziękuję za wasze dzisiejsze głosy. Pozwolimy Państwu na opuszczenie. My zrobimy kilka minut przerwy tak zwanej technicznej.
- Wójt wtrącił: mam prośbę o to, jeszcze tylko, jeszcze, jeszcze to co czytaliście Państwo z tych pism. Do Pani Przewodniczącej albo do sekretariatu, nie?

Przewodnicząca zarządziła przerwę w obradach, która trwała od 13:44 do 13:51.

Ad. pkt 3

Przewodnicząca wznowiła obrady i realizując porządek obrad przystąpiono do podjęcia uchwał:

- 1) Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji omówił Wójt: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Do Rady Gminy wpłynęła petycja w sprawie aktualizacji prawa miejscowego w zakresie funkcjonowania pomników przyrody i druga dotycząca wprowadzenia do programu ochrony środowiska, bardziej szczegółowych zapisów dotyczących ochrony pomników przyrody. Jak Państwo mają w uzasadnieniu, tylko jedna z tych części petycji, jedna z tej części petycji może zostać uwzględniona, która jakby nałoży na nas obowiązek aktualizacji pomników przyrody i aktualizacji prawa miejscowego w tym zakresie, więc ta pierwsza część oczywiście pozostaje w naszej kompetencji, natomiast ta druga część, która mówi o tym, żeby przeglądać raz na jakiś czas dane pomniki przyrody nie ma tutaj uzasadnienia w formacie prawnym dla tej drugiej części, więc prosiłbym Wysoką Radę o podjęcie uchwały, która z jednej strony uwzględni petycję w pierwszym punkcie, natomiast w drugim uzna ją za bezzasadną. Dziękuję.
- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.
 - Przewodniczący Komisji Grażyna Jakubowska powiedziała, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
 - Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję. W związku z brakiem pytań Przewodnicząca skierowała pod głosowanie przyjęcie uchwały.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 13 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 13 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XVIII.184.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 29 października 2025 r. w sprawie rozpatrzenia petycji została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

2) Projekt uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Gminy Człuchów w 2026 roku z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie omówił Wójt, który powiedział: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, roczny program współpracy z organizacjami pozarządowymi to jest program, który uchwalacie Państwo jako Rada Gminy co roku. To jest program roczny. Dzisiaj procedujemy uchwałę na rok 2026. Podjęcie tej uchwały w tym zakresie pozwoli gminie ogłosić konkursy dla organizacji pozarządowych w tych priorytetach, które realizowała w poprzednich latach. W ramach konsultacji wpłynął jeden wniosek, z prośbą o dołożenie do zakresu współpracy, jeżeli chodzi o uprawianie kultury fizycznej, w szczególności dla dzieci i młodzieży. I tutaj mam na myśli piłkę siatkową, żebyśmy zaczęli też wspierać piłkę siatkową. To została, ta uwaga została uwzględniona, natomiast to czy dane wnioski otrzymają wsparcie będzie zależało od wyników konkursu dla organizacji pozarządowych. Planujemy kwotę, jeżeli chodzi o program, ona wynika bezpośrednio, bo ona wynikać będzie bezpośrednio z budżetu gminy Człuchów, ale ta kwota została ustalona na poziomie... Ojejku, przeleciało mi to, przepraszam. Cztery... Najmocniej przepraszam, bo mi to zniknęło. Ponad 400 tys. zł, o tak, nie jestem w stanie, przepraszam, tego znaleźć. Natomiast to, co jest tutaj ważne, to tak jak powiedziałem przed chwilą, kwota ostateczna będzie uwzględniona w budżecie gminy Człuchów i taka zostanie przeznaczona na wsparcie organizacji pozarządowych. Gdyby okazało się, że w ciągu roku tutaj będą następowały jakieś zmiany czy wnioski o zwiększenie, pojawią się jakieś nowe organizacje, no to Państwo w ramach uchwały będą się pochylać nad zmianą tego programu współpracy. Natomiast dzisiaj, żeby rozpocząć tą procedurę składania ofert, prosiłbym Wysoką Radę o przyjęcie uchwały w tym zakresie, 425 tysięcy złotych na 2026. Dziękuję bardzo.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii Komisji Oświaty, Sportu, Kultury i Pomocy Społecznej.
- Przewodniczący Komisji Bernadetta Prądzińska powiedziała, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję. W związku z brakiem pytań Przewodnicząca skierowała pod głosowanie przyjęcie uchwały.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 13 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 13 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XVIII.185.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 29 października 2025 r. w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Gminy Człuchów w 2026 roku z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

3-7) Projekty uchwał w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonych w obrębie geodezyjnym Biskupnica, Kielpin, Czarnoszyce i Dębica omówił Wójt, który powiedział: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Jak na każdej praktycznie sesji mamy kolejne wnioski mieszkańców, którym kończy się umowa dzierżawy. Chcieliby tą umowę dzierżawy przedłużyć. W związku z tym, że pierwszą umowę, która zawierana jest na okres trzech lat zawiera wójt. Aby ją przedłużyć konieczna jest zgoda Rady Gminy i mamy taką zasadę przyjętą, że każdą taką uchwałę głosujemy i omawiamy osobno. I tak dla przypomnienia, kolejna umowa z dotychczasowym dzierżawcą na działkę 201/3, rola o powierzchni 29 arów, położoną w obrębie geodezyjnym Biskupnica. Umowa zostanie zawarta na okres 5 lat. Kolejna umowa dzierżawy to część działki nr 484, ogród Działkowo o powierzchni 728 m², położoną w obrębie geodezyjnym Kielpin. Umowa zostanie zawarta na okres 5 lat. Kolejna umowa to umowa z dotychczasowym dzierżawcą na działkę nr 51/5, rola o powierzchni 9759 m² położoną w obrębie geodezyjnym Czarnoszyce i przedmiotowa umowa również zostanie zawarta na okres 5 lat. Kolejna umowa to część działki nr 99/27, ogród działkowy nr 73 o powierzchni 440 m², położona w obrębie geodezyjnym Dębica i ta umowa zostanie zawarta na okres 5 lat. Kolejna uchwała, zgoda na umowę na część działki nr 99/27, ogród działkowy nr 70 o powierzchni 440 m² położoną w obrębie geodezyjnym Dębica, umowa zostanie zawarta również na 5 lat. Prosiłbym Wysoką Radę o podjęcie uchwał w tym zakresie. Dziękuję.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii Komisji Rolnictwa, Budownictwa i Ochrony Środowiska.
- Przewodniczący Komisji Barbara Stoltmann powiedziała, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonych projektów uchwał.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję. W związku z brakiem pytań Przewodnicząca skierowała pod głosowanie przyjęcie uchwał.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 13 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 13 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

- 3) Uchwała Nr XVIII.186.2025 Rady Gminy Czluchów z dnia 29 października 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Biskupnica (dz. nr 201/3) została zatwierdzona jednogłośnie;
- 4) Uchwała Nr XVIII.187.2025 Rady Gminy Czluchów z dnia 29 października 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Kiełpin (część dz. nr 484) została zatwierdzona jednogłośnie;
- 5) Uchwała Nr XVIII.188.2025 Rady Gminy Czluchów z dnia 29 października 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Czarnoszyce (dz. nr 51/5) została zatwierdzona jednogłośnie;
- 6) Uchwała Nr XVIII.189.2025 Rady Gminy Czluchów z dnia 29 października 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Dębica (część dz. nr 99/27 ogród nr 73) została zatwierdzona jednogłośnie;
- 7) Uchwała Nr XVIII.190.2025 Rady Gminy Czluchów z dnia 29 października 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Dębica (część dz. nr 99/27 ogród nr 70) została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwały stanowią załącznik od Nr 6 do Nr 10 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Od godz. 14:01 do godz. 14:03 Przewodnicząca zarządziła przerwę w obradach.

- 8) Projekt uchwały w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w 2025 roku omówiła Pani Skarbnik Aneta Gliszczyńska, która powiedziała: Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni. Uchwała w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych gminy obejmuje właśnie rok 2025. Jesteśmy zmuszeni do dołożenia, żeby nam się system w ogóle zbilansował, jeżeli chodzi o gospodarowanie odpadami komunalnymi. Musimy dołożyć do budżetu po stronie wydatkowej kwotę 400 tysięcy złotych w celu zabezpieczenia pełnego działania całego systemu. Dochody zgodnie z załącznikiem nr 5 do zmian w uchwale budżetowej wynoszą na dzień dzisiejszy 3512004 zł, natomiast strona wydatkowa będzie większa o 400 tys. zł, czyli 3912004 zł. Dziękuję bardzo i proszę o akceptację.
- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu.
 - Przewodniczący Komisji Rafał Grubak powiedział, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
 - Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.

- W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 13 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 13 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XVIII.191.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 29 października 2025 r. w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochozących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w 2025 roku została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 11 do niniejszego protokołu.

Raport głoowań z imiennymi wynikami głoowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

- 9) Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2025 r. omówiła Pani Skarbnik Aneta Gliszczynska. Na dzisiejszej sesji zwiększamy budżet po stronie dochodowej jak i wydatkowej o kwotę ogółem 842189,95 zł. Powyższe zwiększenie wynika z wprowadzenia, a zarazem zwiększenia planu finansowego w gospodarce gruntami i nieruchomościami. Zwiększamy plan o kwotę 634957,83 zł i są to środki finansowe z tytułu wpływów za odszkodowania za przejęte nieruchomości pod inwestycje celu publicznego. Ponadto w rozdziale dotyczącym dochodów od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej zwiększamy plan z tytułu rekompensaty utraconych dochodów o kwotę 77193 zł. W rozdziale 801 01, szkoły podstawowe, dotyczy ten plan szkoły podstawowej w Polnicy. W Wierchowiu zwiększamy plan z tytułu wpływów z różnych dochodów o kwotę 1400 zł. Na podstawie informacji uzyskanej z Ministerstwa Finansów w sprawie udzielenia dofinansowania na realizację zadania w ramach programu pod nazwą Lekcje o finansach, edycja 2025, wprowadzamy po stronie dochodowej kwotę 39 tysięcy celem zabezpieczenia realizacji projektu, który będzie odbywał się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wierchowiu oraz w Szkole Podstawowej w Stołcznie. W rozdziale 85395 w ramach Regionalnego Wsparcia Rozwoju Kompetencji Kluczowych w Pomorskich Szkołach zwiększamy plan zadania o kwotę 23139,12 zł. Ponadto zarówno po stronie dochodowej, jak i wydatkowej w rozdziałach 85415, pomoc materialna dla uczniów, zwiększamy plan z tytułu zwrotów dotacji otrzymanych w wysokości tysiąca złotych oraz w rozdziale dotyczącym świadczeń rodzinnych, świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego zwiększamy plan o kwotę 40 tys. złotych z przeznaczeniem na zwrot dotacji oraz płatności wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem. Ponadto w rozdziale dotyczącym systemu opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 zwiększamy plan o kwotę 25500 zł z tytułu realizacji projektu pod nazwą Aktywny Dzienny Opiekun w gminie 225. Po stronie wydatkowej również wprowadzamy do budżetu tą samą kwotę i regulujemy plan zadań inwestycyjnych i bieżących. W załączniku numer 4 do budżetu dokonujemy zmian w ramach Funduszu Sołeckiego. Do 30 października Rady Sołeckie mogą składać wnioski i my na te wnioski musimy tutaj zareagować i zmienić odpowiednio plany finansowe danych Funduszy Sołeckich. W dziale 617 zwiększamy plan zadania inwestycyjnego pod nazwą Przebudowa dróg wewnętrznych o kwotę 20 tys. złotych. Regulujemy plany bieżące w gospodarce mieszkaniowej zasobem gminy. W Urzędzie Gminy w pozostałej działalności, rozdział 75095, dokonujemy regulacji projektu pod nazwą Cyberbezpieczny Samorząd, zmniejszając wydatki na inwestycje o kwotę 233949,17 zł, które będą realizowane do połowy roku następnego. W rozdziale

75295 zwiększamy plan z dochodów własnych na zakup sprzętu z tytułu realizacji programu Ochrony ludności i obrony cywilnej o kwotę 50 tys. zł. Ponadto w rozdziale 85395 regulujemy również Plan regionalnego wsparcia rozwoju kompetencji kluczowych w pomorskich szkołach, przesuując i zmniejszając jednocześnie w tym roku, czyli w 2025 o kwotę 26860,88 zł. W dziale 900 02, gospodarka odpadami na podstawie uchwały podjętej przed chwilą przez Państwo, wprowadzamy plan zwiększając wydatki bieżące o kwotę 400 tys. zł na realizację właśnie gospodarki odpadami. W dziale 926 zwiększamy plan z tytułu ochrony środowiska o kwotę 6 tys. złotych z przeznaczeniem na opłacenie kary za nieosiągnięcie wymaganego poziomu recyklingu. Ponadto dokonujemy regulacji w ramach wydatków bieżących, w rozdziale dotyczącej kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz w kulturze fizycznej, konkretnie w obiektach sportowych oraz w pozostałej działalności, regulując przede wszystkim plany Funduszu Sołeckiego. Po dokonanych zmianach budżet po stronie dochodów zamyka się kwotą 107391212,78 zł. Po stronie wydatków 110091883,78 zł. Deficyt budżetu to kwota 2700671 zł. Zgodnie z załącznikiem nr 4, Fundusz Sołecki po zmianach wynosi 886391 zł. Natomiast zgodnie z załącznikiem nr 5 zostały uregulowane dochody i wydatki związane z funkcjonowaniem systemu gospodarowania odpadami. Dziękuję bardzo i proszę o akceptację.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu.
- Przewodniczący Komisji Rafał Grubak powiedział, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.
- W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 13 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 13 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XVIII.192.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 29 października 2025 r. w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2025 r. została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 12 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

- 10) Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Człuchów omówiła Pani Skarbnik Aneta Gliszczyńska. Uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Człuchów na lata 2025-2035 dotyczy załącznika numer 1, gdzie regulujemy poszczególne kwoty dochodów i wydatków z podziałem na bieżące i majątkowe. Dokonujemy również zmian w zakresie planowanych do realizacji przedsięwzięć, wydłużając terminy realizacji następujących zadań. Realizacja projektu Cyberbezpieczny Samorząd. Limit wydatków na rok 2025 zgodnie z załącznikiem

nr 3 zadań inwestycyjnych wynosi 306617,38 zł. Limit wydatków na rok 2026 to kwota 233949,17 zł. Dokonujemy również regulacji Regionalnego wsparcia rozwoju kompetencji kluczowych w pomorskich szkołach, dokonując regulacji limitu wydatków w roku 2025 do kwoty 499485,01 zł oraz na rok 2026 limit wydatków wynosi 50 tysięcy złotych. To wszystko, jeżeli chodzi o zmiany w wieloletniej prognozie finansowej. Dziękuję bardzo i proszę o akceptację.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu.
- Przewodniczący Komisji Rafał Grubak powiedział, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.
- W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 13 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 13 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XVIII.193.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 29 października 2025 r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Człuchów została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 13 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

- 11) Projekt uchwały w sprawie utworzenia i przystąpienia gminy Człuchów do Spółdzielni Energetycznej o nazwie „Spółdzielnia Energetyczna Berlinka” omówił Pan Wójt. W zgodzie i w porozumieniu z samorządami gminy Debrzno, gminy Czarne oraz powiatu człuchowskiego postanowiliśmy utworzyć i przystąpić z naszym samorządem do spółdzielni energetycznej. Ta spółdzielnia faktycznie nosi nazwę Berlinka. Jej nazwa pochodzi od oczywiście legendarnej drogi, która przebiega przez nasz teren, czyli przez gminę Człuchów, gminę Debrzno, gminę Czarne i oczywiście przez powiat człuchowski. Po co w ogóle tworzy się spółdzielnie energetyczne? Spółdzielnie energetyczne tworzy się po to, żeby jej członkowie, w tym wypadku cztery samorzady, a w przyszłości być może inne podmioty prawne mogły kupować energię w ramach spółdzielni, wewnątrz spółdzielni, z pominięciem opłaty dystrybucyjnej. To jest jakby główna korzyść udziału w spółdzielni energetycznej. Innymi słowy, jeżeli jedna z gmin, które są spółdzielni, a na terenie jej są odnawialne źródła energii i produkuje nadwyżkę, to tę nadwyżkę może sprzedawać pozostałym członkom spółdzielni, po oczywiście ustalonej cenie z pominięciem opłaty dystrybucyjnej. Oczywiście stworzymy tą spółdzielnię, ona musi się zarejestrować w pewnych instytucjach, w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, natomiast jesteśmy też świadomi, że te spółdzielnie to jest takie troszkę wyzwanie przyszłości. My tych odnawialnych źródeł energii dzisiaj jako gmina nie mamy zbyt wiele,

natomiast liczymy na to, że będą na terenie gminy powstawały i będziemy mogli je włączać do tego systemu spółdzielni energetycznej, dzięki czemu nasza energia w naszych obiektach będzie tańsza. Jeżeli chodzi o koszty funkcjonowania takiej spółdzielni, to na część jakby tą założycielską mamy środki w ramach klastra energetycznego, natomiast pozostałe koszty funkcjonowania, już takie koszty administracyjne, prawne, księgowe będziemy solidarnie dzielić poprzez czterech członków tej spółdzielni, czyli tak jak powiedziałem jeszcze raz gminę Czarne, gminę Debrzno, oczywiście gminę Człuchów i powiat człuchowski. I prosiłbym Wysoką Radę o podjęcie uchwały w tym zakresie. Z tego co wiemy samorząd Czarne już taką uchwałę podjął. Pozostałe samorządy z powiatu człuchowskiego będą te uchwały podejmować tak, aby do końca października wszystkie samorządy taką uchwałę podjęły i żebyśmy mogli złożyć wniosek o rejestrację takiej spółdzielni. Tylko dodam jeszcze, że na terenie powiatu powstaje druga też spółdzielnia energetyczna obejmująca pozostałe gminy, czyli Rzeczenica, Koczała, Przechlewo i oczywiście powiat człuchowski. Analogicznie do naszego tutaj systemu nie mogliśmy zrobić jednej spółdzielni energetycznej ze wszystkimi samorządami, ponieważ jest określona maksymalna liczba samorządów na pięć, więc nie mogliśmy zrobić jednej spółdzielni funkcjonującej na terenie całego powiatu, a być może w przyszłości jeszcze się w to włączy, jeżeli oczywiście wyrazimy zgodę miasto Człuchów. Dziękuję.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu.
- Przewodniczący Komisji Rafał Grubak powiedział, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.
- W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 13 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 13 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XVIII.194.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 29 października 2025 r. w sprawie utworzenia i przystąpienia gminy Człuchów do Spółdzielni Energetycznej o nazwie „Spółdzielnia Energetyczna Berlinka” została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 14 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 4

Informację o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2024/2025, w tym o wynikach egzaminów przedstawił Wójt.

Gmina Człuchów w 2024/25 prowadziła jedno przedszkole samorządowe, jedną szkołę podstawową z oddziałami przedszkolnymi, trzy zespoły szkolno-przedszkolne, w skład których wchodziły szkoły podstawowe i przedszkola oraz punkt przedszkolny przy szkole

podstawowej. Z dniem 1 września 2024 roku, jak Państwo pamiętają przeprowadziliśmy reorganizację łącząc szkołę podstawową w Rychnowach i Zespół Szkolno... I przepraszam. I Przedszkole Samorządowe w Rychnowach w Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rychnowach. W roku 2024/2025 do przedszkola, punktu przedszkolnego oraz trzech przedszkoli wchodzących w skład zespół szkolno-przedszkolny uczęszczało 268 dzieci w 15 oddziałach, najwięcej w Rychnowach 83, kolejno w Polnicy 57, w Wierzchowie-Dworcu 46 i w Samorządowym Przedszkolu, w Punkcie Przedszkolnym w Stołczynie 43 i Samorządowe Przedszkole w Głędowie 39 dzieci. Łącznie w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Człuchów wraz z oddziałami przedszkolnymi w roku 24/25 uczyło się 850 uczniów w 51 oddziałach. To jest stan na 30 września według danych systemu informacji oświatowej, czyli tzw. SIO. Jeżeli chodzi o kadre pedagogiczną, to Państwo wiecie, zawsze powtarzam to przy sprawozdaniu ze średniego wynagrodzenia nauczycieli, więc tutaj nie będę wracał i nie omawiał, tylko powiem, że w naszej gminnej oświacie w roku 2024/2025 było zatrudnionych 134 nauczycieli, z czego jakby większość, 58% stanowią nauczyciele, którzy posiadają najwyższy stopień zawodowy nauczyciela, czyli nauczyciela dyplomowanego 79 nauczycieli, co stanowi prawie 59% wszystkich nauczycieli, którzy funkcjonują w naszych placówkach oświatowych. Finansowanie gminnej oświaty, tak jak każdego innego samorządu, każdy samorząd boryka się z problemami, jeżeli chodzi o wysokość tego finansowania. Zawsze tych środków brakuje, jeżeli chodzi o subwencje, natomiast te pozostałe brakujące środki ponosimy oczywiście z wkładu własnego, ze środków własnych gminy. Musimy też pamiętać, że zapewniamy własny transport dla naszych dzieci i w 2024-2025 dziennie łącznie, to zawsze mówimy, te autobusy pokonują około 1100 km. W 2024 roku zakupiliśmy autobus za 161570 zł, przepraszam. Oczywiście środki na zakup tego autobusu pochodziły z budżetu gminy Człuchów. Łącznie dowozimy około 800 uczniów do szkół podstawowych usytuowanych na terenie naszej gminy. Dowozimy też dzieci z przedszkoli w Głędowie, Polnicy, Wierzchowie-Dworcu, Biskupnicy i w Barkowie. Koszt użytkowania autobusów w 2024 roku wyniósł ponad 1,4 mln zł. W tym oczywiście są też koszty dowozu uczniów niepełnosprawnych w wysokości prawie 80 tysięcy złotych. Tutaj mamy na myśli zakup biletów miesięcznych, ale też refundację kosztów poniesionych przez rodziców uczniów, którzy dojeżdżają za pomocą własnego pojazdu do specjalnego środka szkolno-wychowawczego w Człuchowie. To jest nasz obowiązek, żeby taki dowóz zapewniać również uczniom z niepełnosprawnością. Tak jak w każdym przypadku dzieci, które dojeżdżają do szkoły i w autobusach, i w busie mają zapewnioną opiekę. I wynagrodzenie tej Pani opiekunki również finansujemy z środków własnych samorządu. Jeżeli chodzi o egzamin ósmoklasisty, to tutaj mieliśmy mały wyjątek w Polnicy. W związku z tym, że nie było rocznika w ósmej klasie, taki egzamin się nią nie odbył. To jest pokłosie jakby pominięcia i reorganizacji szkoły w Polnicy. W poprzednich latach, gdzie był pusty jakby rocznik i ta klasa się po prostu nie tworzyła, to był ostatni rok, w którym w Polnicy nie ma klasy ósmej, teraz już szkoła funkcjonuje w pełnym zakresie z ośmioma klasami. Jeżeli chodzi o wyniki egzaminu, to tutaj średni wynik gminy na tle wyników powiatowych, no niestety jest niższy. Jeżeli chodzi o język polski, to średni wynik gminy 50%, średnia powiatowa 52, średnia województwa 61, jeżeli chodzi o matematykę, to średnia gminna 38, średnia powiatowa 40, średnia województwa 49. Jeżeli chodzi o język angielski, to średnia gminy to 57%, średnia powiatowa 62% i średnia wojewódzka 69%. Oczywiście po każdym tego typu egzaminie spotykamy się wspólnie z dyrektorami, staramy się ustalić, co było przyczyną takich, a nie innych wyników egzaminów.

Zawsze sobie jakby deklarujemy, obiecujemy poprawę i pełną współpracę w tej naszej działalności edukacyjno-samorządowej, natomiast no czasami jest tak, że te wyniki w poprzednim roku, one były zdecydowanie wyższe. W tym roku, no mówiąc tak najłagodniej nie do końca nas zadowolają, natomiast tak jak z każdą oświatą należy po prostu się nie załamywać, kontynuować dalej tę działalność, biorąc pod uwagę fakt, że pojawiają się ogromne problemy, jeżeli chodzi o kadrę nauczycielską, nauczyciele ze względu na niestabilność przepisów, na wysokość wynagrodzeń i na różne inne sytuacje życiowe. Tych nauczycieli jest coraz mniej, nie ma zbyt wielu nowych młodych absolwentów, którzy chcieliby kontynuować swoją karierę w gminnych szkołach. No to też jest pokłócie powiedzmy działań jakichś na poziomie nie tylko może gminnym, ale też centralnym i należałoby się to przyjrzyć tutaj na terenie całego kraju. My sobie póki co jeszcze jakoś radzimy, ale już mamy sygnały od dyrektorów, że takie problemy gdzieś tam się zaczynają pojawiać i będziemy musieli się posiłkować albo nadgodzinami, jeżeli się okazuje, że jakiś nauczyciel wypada z obiegu, mówiąc tak oczywiście obrazowo, albo szukać po prostu młodych nauczycieli, którzy by w tej naszej gminnej oświacie chcieli pracować. Na temat wyposażenia naszych szkół to się nie będę wypowiadał, bo już Państwo doskonale wiecie. Praktycznie na każdej sesji mówimy sobie o projektach, o doposażeniu. Dzisiaj też za chwilę powiem, w co nasze szkoły są wyposażone. One absolutnie, zawsze powtarzam, nie odbiegają, a w wielu miejscach przewyższają poziom szkół miejskich, jeżeli chodzi już o samo wyposażenie, ale też dostęp do różnej szerokiej oferty pozalekcyjnej, kończąc na wyjazdach zagranicznych w ramach programu Erasmus+, w którym to też wszystkie nasze szkoły biorą udział. Oczywiście staramy się zawsze pozyskiwać dodatkowe środki. Nie wszystkie samorządy to robią, my bierzemy to na siebie, pozyskujemy dodatkowe środki chociażby na naukę pływania, dokładając oczywiście swoją część, jeżeli chodzi o wkład własny, plus zapewniając dojazd czy transport na Człuchowski Basen. Oczywiście z tego się bardzo cieszymy, a nasi uczniowie z klas 1-3 pewnie najbardziej, bo te pierwsze kroki nad wodą stawiają pod okiem instruktora, ratownika, który ich umie przygotować do tej nauki pływania. Myślę, że to Szanowni Państwo wszystko. Ja się też cieszę, że szkoły same angażują się w różnego rodzaju zbiórki charytatywne dla hospicjum, dla schronisk, ale też dla mieszkańców. Kiedy jest taka prośba, to teren danej szkoły organizuje pewną zbiórkę dla jakiegoś mieszkańca. Dzieci się też w to bardzo angażują, więc to należy też docenić i zawsze pamiętać, że możemy na tych nawet najmłodszych naszych mieszkańców liczyć. Czasami przeszkadzają w tej całej gminie oświacie, jest jedna grupa, która czasami przeszkadza, no to są niestety rodzice, więc musimy sobie tutaj zaufać nawzajem i samorządowo, i szkolnie, żeby tutaj, pamiętajcie Drodzy Rodzice, sam jestem rodzicem dzieci w szkole, żebyśmy tutaj zaufali i dyrektorom szkół, i nauczycielom, żeby też ci nauczyciele, o czym mówiłem na Dniu Edukacji Narodowej, mieli też takie wsparcie w nas, rodzicach, wsparcie w takiej opiece nad naszymi dziećmi, bo naprawdę krzywda się nie dzieje. Jak się zdarzają jakieś nieporozumienia czy problemy, to oczywiście trzeba je wyjaśniać z wychowawcą, z Panią Dyrektorem. Ale też żebyśmy okazali troszkę więcej zaufania, o co też proszę i tego życzyłem też dyrektorom na Dniu Edukacji Narodowej. Jeżeli macie Państwo jakieś pytania dotyczące tego punktu, to zapraszam do dyskusji. Dziękuję.

Uwag do złożonej Informacji nie było, zatem Przewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada przyjmuje przedłożoną Informację.

W/w informacja stanowi załącznik Nr 15 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 5

Wójt złożył sprawozdanie ze swojej działalności międzysesyjnej, tj.:

- ✓ Kilkanaście punktów z działalności międzysesyjnej. Pierwszy to taki, że złożyliśmy wniosek o dofinansowanie, w zasadzie wnioski o dofinansowanie na trzy inwestycje do Lokalnej Grupy Działania Ziemi Człuchowskiej. Pierwszy wniosek dotyczy budowy takiej strefy rekreacji w miejscowości Nieżywieć. Mam na myśli nasze nowe osiedle, osiedle Pogodne, gdzie pamiętacie Państwo dokonaliśmy adaptacji czy remontu zbiornika wodnego, który tam funkcjonował, oczywiście z dofinansowaniem unijnym. Tam na wniosek mieszkańców mamy tam oczywiście swoją działkę. Jako gmina będziemy chcieli zrealizować taką strefę rekreacji. Całkowity koszt inwestycji to kwota 233644 zł. Z tego możemy uzyskać dofinansowanie na poziomie 75% netto, czyli 142465 zł. Wniosek jest w trakcie oceny. Przewidywany termin zakończenia operacji to jest końcówka roku 2026. Kolejny wniosek, który został złożony to wniosek dotyczący budowy w zasadzie nowego placu zabaw w Wierzchowiu na osiedlu, na terenie osiedla Muzolf. Tutaj mówimy sobie o temacie, który wynika z umowy, którą mamy podpisaną z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, w którym zadeklarowaliśmy wykonanie pewnych inwestycji w zamian za to, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa przekazał nam działkę. Mieliśmy już jeden taki przypadek, w którym to się niestety skończyło dla samorządu tak nie do końca pomyślnie. Musimy pamiętać, że przejmując działki od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w różnych miejscowościach my deklarujemy jako gmina realizację tam pewnych zadań inwestycyjnych. To nie jest przekazanie na zasadzie macie działkę, róbcie sobie z nią co chcecie. Tylko deklarujemy, że pewne inwestycje powstaną. Właśnie na tym Osiedlu Muzolf, a tam jest kilkanaście dzieci, była taka deklaracja ze strony gminy, kiedy przejmowała, że powstanie tam plac zabaw i taka strefa też rekreacji dla najmłodszych mieszkańców. I tutaj wyszedł naprzeciw nam projekt, który złożyliśmy, całkowity koszt 104 tys. zł brutto, poziom dofinansowania 75% netto, czyli wnioskowana kwota pomocy 63927 zł. Trzeci wniosek, który złożyło Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Człuchów, czyli stowarzyszenie, które z nami współpracuje jakby w pozyskiwaniu środków, to środki na, w związku z koniecznością przesunięcia całego placu zabaw w miejscowości Piaskowo, w sołectwie Kołdowo z kolei. Tam musimy przesunąć się z ogrodzeniem ze względu na to, że nie mamy odległości od drogi gminnej, chcąc stawiać nowe urządzenia, więc w zasadzie cały plac zabaw jest przeorganizowania, wejścia w teren, który jest naszą działką, wycięcia lasu, przesunięcia ogrodzenia i tak dalej, czyli dosyć duży zakres jakby prac ze względu na to, że wstrzymuje nam to w ogóle inwestowanie w tym miejscu. Plus tego taki jest, że mam działkę, która jest jakby za dzisiejszym ogrodzeniem, jest działką gminną, więc nie musimy tutaj niczego jakby przejmować.
- ✓ Złożyliśmy też wniosek, stowarzyszenie wspólnie oczywiście w partnerstwie z gminą Człuchów złożyło wniosek o dofinansowanie na kwotę 104718 zł i tu jest dobra informacja, że poziom dofinansowania wynosi 100%, czyli dokładnie 104718 zł. Oczywiście warunkiem, który będziemy tutaj chcieli realizować, będzie to, że tak jak w przypadku innych projektów realizowanych przez Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Człuchów, będziemy pomagać stowarzyszeniu w formie pożyczki, bo stowarzyszenie

nie ma takich środków na rachunku. Kiedy wniosek jest zaakceptowany, to doskonale Państwo wiecie, kiedy wniosek jest zaakceptowany przez finalnie Urząd Marszałkowski, umowa ze stowarzyszeniem pozwala, pozwala wam jako radze, mnie jako wójtowi zawrzeć taką umowę pożyczki, czyli udzielić pożyczki stowarzyszeniu, które zrealizuje inwestycje i po rozliczeniu się z Urzędem Marszałkowskim w ramach tej refundacji, którą otrzymają z Urzędu Marszałkowskiego, oddaje środki jakby samorządowi. Czyli to są te trzy wnioski, oczywiście one czekają na rozstrzygnięcie. Ta procedura oceniamy, że potrwa do kwietnia przyszłego roku, bo to jest ileś czasu u nas w lokalnej grupie działania, później Urząd Marszałkowski, ewentualne jakieś uzupełnienia i tak dalej, i tak dalej, więc wszystkie trzy inwestycje, wszystkie trzy wnioski chcemy zrealizować w 2026 roku. I tak jak powiedziałem, one wynikają z takich jakby obiektywnych przyczyn. Nie mówimy tutaj o dofinansowaniu po jednym urządzeniu do jakiegoś placu zabaw, który funkcjonuje na terenie danych sołectw. Takie zadanie chcemy sobie otworzyć przy projekcie budżetu na rok 2026. Biorąc pod uwagę też wnioski, które będziemy składać w ramach programu Aktywne sołectwo też do Urzędu Marszałkowskiego. Tutaj te trzy wnioski zostały złożone na te lokalizacje, na które z jednej strony musieliśmy dokonać pewnych inwestycji, a dzięki temu, że pojawiło się dofinansowanie, to możemy to realizować.

- ✓ Kolejne dofinansowanie, które otrzymaliśmy to taki program Cyfrowy Uczeń. Czasu na złożenie wniosków były tak naprawdę 2 czy 3 dni, w tym weekend. Wniosek dotyczy wsparcia placówek wychowania przedszkolnego, czyli naszych przedszkoli. Wnioskowana kwota wsparcia finansowego to 120 tys. zł, wkład własny organu prowadzącego nasz 30 tys. zł, czyli całkowita wartość projektu to jest 150 tys. zł. To jest oczywiście podzielone na wszystkie placówki, czyli Oddział Przedszkolny w Polnicy, Przedszkole Samorządowe w Polnicy, Przedszkole Samorządowe w Rychnowach, Punkt Przedszkolny w Stołczynie, Przedszkole Samorządowe w Wierzchowie-Dworcu, Oddział Przedszkolny w Wierzchowie-Dworcu i Przedszkole Samorządowe imienia Jasia i Małgosi w Głędowie. Tutaj w zasadzie wszystkie, wszystkie jakby tematy są podzielone i kwoty są podzielone po równo. W ramach tego zadania będziemy chcieli zakupić komputery stacjonarne, laptopy, tablety, specjalistyczne oprogramowanie, cyfrowe materiały edukacyjne, cyfrowe materiały ćwiczeniowe wykorzystywane do użytku służbowego nauczycieli wychowania przedszkolnego, czyli coś, co wszystko naszym najmłodszym mieszkańcom będzie służyć. Druga taka edycja będzie realizowana w 26. roku, ale ona będzie dotyczyła już uczniów szkół podstawowych.
- ✓ Kolejna sprawa, złożyliśmy, w zasadzie składamy przez powiat wniosek do takiego projektu Wyjście z klasą. Nie chodzi o wyjście nasze z klasą z tej sali, ale chodzi o wyjście z klasą, czyli wycieczki dla uczniów z terenu gminy Człuchów. Tam niestety po szumnych jakby zapowiedziach programu okazało się, że kwota do podziału to jest 290 tys. na powiat. Z tym, że należy policzyć wszystkie szkoły z powiatu, podzielić to na liczbę uczniów w powiecie. W naszym przypadku, jeżeli chodzi o nasze szkoły, to u nas liczba uczniów w klasach 1-8, dla których my jesteśmy organem prowadzącym, to jest 781 osób. Jak starostwo zsumuje wszystkich uczniów z całego powiatu, biorąc pod uwagę placówki publiczne i niepubliczne, połączy to wszystko razem, podzieli 290 tys. na liczbę uczniów, przekaze tę informację gminie i gmina już sama będzie tutaj

decydować o tym, czy wszystkie szkoły po troszkę, czy jakaś jedna, czy dwie będzie to realizować. Trochę taka karkołomna jakby konstrukcja tego w ogóle programu, ponieważ no jakby pierwszy raz składamy wniosek przez powiat. Powiat nie jest organem prowadzącym dla naszych szkół, my jesteśmy sami organem prowadzącym, no ale takie są założenia programu, na to nie mamy wpływu, jesteśmy już po spotkaniu, po konwencie wszystkich wójtów, burmistrzów, wiemy, co mamy robić, więc taki wniosek do środy, czyli do wczoraj, dobrze? Nie, do dzisiaj. Jak ten czas szybko leci. Do dzisiaj mieliśmy złożyć informacje, oczywiście my złożyliśmy w poniedziałek i ta informacja już na temat naszej ilości uczniów została przekazana, czekamy na wyniki.

- ✓ Cykl spotkań, który odbyłem w ostatnim czasie, jeżeli chodzi o okres międzysesyjny, to po pierwsze spotkanie online i później osobiście w Gdańsku w sprawie Obwodnicy Człuchowa. Ona jest na etapie jakby końcowym, jeżeli chodzi o sporządzenie raportu oddziaływania na środowisko, który do mnie trafi. Będę musiał przeprowadzić procedurę wydania decyzji środowiskowej i gdzieś w przyszłym roku, powiedzmy może w kwietniu taką decyzję środowiskową jakby zakończyć. Plan generalny jest taki, żeby w 2026 jeszcze ogłosić przetarg na Zaprojektuj i Wybuduj, żeby ta obwodnica w ogóle mogła się zrealizować, bo pamiętamy, że ona się musi zakończyć do roku 2030, bo taki jest program. Podczas spotkania w Generalnej już osobiście poruszyliśmy temat, wracaliśmy do tematu chodnika w miejscowości Dobojewo Osadzie. Myśmy tam przekazali jako gmina dokumentację projektową, ona się zdezaktualizowała, będziemy ją musieli poprawić, ale jest dobra wola Generalnej, żeby wrócić do tematu, być może z naszym udziałem finansowym, jeżeli chodzi o opracowanie dokumentacji projektowej, gdzie będziemy musieli ją troszkę poprawić, dostosować. I jest też taka wola Generalnej, że ten chodnik mówiony już, nie wiem ile czasu o tym chodniku mówimy, żeby ten chodnik w końcu powstał. Tym bardziej, że były tam też wypadki, a wiecie, że zatrzymuje się tam nasz też gminny autobus, dzieci przechodzą z jednej strony na drugą, bo nie ma chodnika, nie ma żadnego pobocza, więc to będziemy chcieli wspólnie zrobić. Oczywiście został poruszony też problem skrzyżowania w Kołdowie z ulicą Nową, czyli tego, to, co Państwo przyjmowali na poprzedniej sesji, czyli przyjmowanie drogi w Kołdowie do kategorii dróg gminnych po to, żeby to skrzyżowanie mogło zostać zaprojektowane i wybudowane. Tutaj Generalna ten temat ma na tapecie w jakichś swoich planach finansowych. Też deklarujemy zawsze współpracę na każdym etapie, czy to jest dokumentacja projektowa, czy już ewentualnie etap realizacji. No i trzeci temat, o którym też Generalna wie, zresztą w ślad za tym poszły pisma, żeby rozwiązać w końcu problem skrzyżowania w miejscowości Barkowo na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 22 z drogą powiatową w kierunku Debrzna i z drogą wojewódzką 201 w kierunku Czarne. A propos drogi wojewódzkiej 201, ona została ujęta w raporcie na rzecz Pomorza Środkowego jako droga strategiczna w zasięgu obronnym. Z tym, że realizacja to są lata 26, tam gdzieś 30, oczywiście z finansowaniem gdzieś zewnętrznym ze środków zewnętrznych, czy to będzie MON, czy NATO, czy jakakolwiek inna forma finansowania, więc tutaj nic nie przyspieszymy w tej sprawie. Droga należy do Zarządu Dróg Wojewódzkich, więc to jest jakby też temat Zarządu Dróg Wojewódzkich.

- ✓ Kolejne spotkanie, które odbyłem to spotkanie z Komendantem Powiatowym Policji. Komendant Powiatowy Policji w Czulchowie złożył wniosek do nas o dofinansowanie zakupu kolejnego wozu na przyszły rok w budżecie. Zawnioskował o kwotę 40 tys. Powiedziałem, że nie damy ani złotówki więcej niż miasto i powiat czulchowski, a w zasadzie powinniśmy dać mniej niż miasto i powiat. Czekam na decyzję Samorządu Miasta i Powiatu w tej sprawie. Pismo wpłynęło oczywiście, natomiast ostateczną decyzję będziecie Państwo podejmowali jako rada, w jakiej wysokości i czy udzielić takiego dofinansowania do Komendy Powiatowej Policji w Czulchowie.
- ✓ Spotkałem się również z Komendantem Wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej. W tym wypadku przy okazji wizyty w Gdańsku tematem spotkania było jakby pozyskanie czy prośba, żeby pomógł nam w dofinansowaniu samochodu dla OSP Mosiny. Pamiętajcie Państwo, że to jest trzecia jednostka, w której staramy się o dofinansowanie. Tam będziemy robić termomodernizację remizy ze środków unijnych, więc też to moje spotkanie miało na celu, żeby wzmocnić i tutaj przypomnieć, i powtórzyć temat wsparcia dla jednostki.
- ✓ W międzyczasie też spotkałem się z Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej, żeby też nas jakby wspomógł w tych działaniach. No tak to niestety działa. Dzisiaj, że to też komendant powiatowy ma w tym jakby swój udział, rekomendując jednostki, które powinny otrzymać nowe wozy strażackie. I to by nam załatwiło temat jednostek, które są w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym. Pozostają nam dwa problemy, czyli dwa samochody, które są w jednostkach poza KSRG. Samochód w Bukowie, który właśnie został wycofany z eksploatacji, ponieważ uległ uszkodzeniu. Konieczna jest naprawa, stoi w warsztacie samochodowym. Czekamy na wycenę, ile ta naprawa będzie kosztować, a tak naprawdę to przydałby nam się jeden samochód, który by trafił albo do Bukowa, albo do Rychnów. To są dwie jednostki, które są poza systemem krajowym. Ten, który jest w OSP Rychnowa, on jest jakby wyremontowany, jest założone nowe ogumienie, nowy osprzęt, więc on jakby funkcjonuje. To jest samochód, który wrócił do nas z Biskupnicy. Gdyby się udało, o tym też była rozmowa z Komendantem Wojewódzkim, ale tutaj nie uzyskałem żadnej deklaracji w tej sprawie. Gdyby się udało pozyskać jakiś samochód, być może z naszej Komendy Powiatowej, która właśnie jest na etapie zakupu samochodu ciężkiego do Powiatowej Straży Pożarnej, no to bylibyśmy tutaj wysoce zadowoleni. Też kilkakrotnie prosiłem Komendanta Powiatowego, żeby też nasz wsparł w tych decyzjach. Natomiast to też nie zależy, a może w ogóle nie zależy od komendanta gdzieś tam powiatowego, wojewódzkiego, tylko od komendanta głównego, który jakby daje dyspozycję tych samochodów tam, gdzie jest zapotrzebowanie, ale gdyby ten samochód trafił do nas, no to byśmy się pozbyli tego najstarszego albo poprzesuwalibyśmy jakoś te samochody, żeby była taka sytuacja, że mamy 5 jednostek i 5 jednostek funkcjonujących, zdolnych do podziału bojowego, no bo dzisiaj właśnie to Bukowo niestety jest wyłączone z działalności.
- ✓ Kolejne spotkanie, które odbyłem to w sprawie bioróżnorodności w Urzędzie Miejskim w Czulchowie. To jest spotkanie dotyczące ścieżki czy projektu wokół jeziora Rychnowskiego. My tam mamy niewielki fragment. Tutaj w dowód wdzięczności za te jakby pisma, które wpływają do nas od Rady Miejskiej oddaliśmy im swoje dofinansowanie w części na realizację tego projektu, więc myślę, że docenią to radni

Rady Miasta i z Panem Burmistrzem na celu nam te środki, żebyśmy nie wydawali ich niepotrzebnie, a oczywiście projekt jest słuszny we współpracy z Urzędem Miejskim w Człuchowie. Chcielibyśmy go razem zrealizować, jesteśmy na etapie dokumentacji projektowej. Tak jak powiedziałem, u nas niewielki fragment od plaży w Głędowie, poprzez odcinek gminny. Reszta dzieje się na terenie miasta i na terenie nadleśnictwa, bo nadleśnictwo też brało udział w tym spotkaniu, więc tutaj w partnerstwie mamy nadzieję, że obustronnym będziemy ten projekt realizować.

- ✓ Kolejne spotkanie, które się odbyło online to spotkanie w ramach przebudowy drogi wojewódzkiej 212, spotkanie w Nieżywieciu. Spotkanie online dotyczące Nieżywiecia, droga, która krzyżuje się z naszą przejeżdżaną drogą do osiedla nie Zielone Wzgórze, tylko tego drugiego osiedla, gdzie funkcjonuje firma, gdzie jest Żwirownia Państwa Kalinowskich, gdzie funkcjonuje Marbruk. Po to myśmy całą akcję robili z przyjmowaniem tej drogi do zasobu gminnego, żeby tam było normalne skrzyżowanie. Dzisiaj tam jest taka sytuacja, że wyjeżdża się na drogę wojewódzką z drogi jednej prywatnej, z drugiej gminnej, która jest w ogóle niedostosowana do wyjazdu. Naprzeciwko jest skrzyżowanie z ulicą Bajkową z kolei z terenu miasta Chojnice, gdzie jest bank żywności, więc po prostu generalnie to jest taka sama sytuacja jak w Barkowie, której nikt w Barkowie być może nie przewidział ileś lat temu, żeby zrobić porządne skrzyżowanie. Tutaj projektanci drogi wojewódzkiej już proponują pewne rozwiązania, one są dwa, w zależności od środków one będą realizowane. Pierwsze rozwiązanie lewoskręty w jedną i w drugą stronę, oczywiście z bezpiecznym przejściem dla pieszych z osiedla naprzeciwko do ścieżki rowerowej, która będzie realizowana przez miasto i gminę Chojnice, wzdłuż drogi wojewódzkiej do Lasu Wolność, a drugie rozwiązanie to rondo, które również uspokoi ruch. Jakby go usystematyzuje, ukierunkuje, również z przejściem dla pieszych na drugą stronę, bo dzisiaj mamy petycję mieszkańców i prośby, i wnioski, i zażalenia, i skargi, i takie jakby wyrzuty, że faktycznie wychodząc z tego osiedla jesteśmy na granicy miasta i gminy Chojnice i jeszcze dodatkowo gminy Człuchów, gdzie faktycznie są trzy samorządy, a jeszcze w międzyczasie jest droga wojewódzka, nie ma tam żadnej infrastruktury, bo przecież wiadomo, że mieszkańcy z tego osiedla nie będą szli lasem do Człuchowa, tylko raczej korzystając z infrastruktury, która jest w Chojnicach. Więc jest pomysł, żeby właśnie tam wybudować ścieżkę bez naszego udziału jakby finansowego. To będzie realizować Zarząd Dróg Wojewódzkich, czyli marszałek w porozumieniu z gminą Chojnice i z miastem Chojnice, a my przy okazji skorzystamy z tego, że to skrzyżowanie będzie przebudowane i bezpieczne będzie przejście na drugą stronę.
- ✓ Odbyłem też spotkanie online w sprawie bypassu Wierzchowo-Człuchów. Państwo dostali ode mnie pismo, które wpłynęło do nas w tej sprawie. Jedyne, co możemy tutaj dzisiaj potwierdzić, to że PKP jest na etapie przygotowywania się do przetargu na dokumentację projektową. Przetarg ma być realizowany w latach, umowa na dokumentację projektową ma być realizowana w latach 2027-2031 zgodnie z pismem, które Państwo ode mnie otrzymali. Natomiast sama już realizacja, mówimy tutaj o czasokresie po 2031 roku, biorąc pod uwagę oczywiście to, czy będą środki finansowe, bo dzisiaj ich nie ma na przebudowę, na budowę w zasadzie tej linii kolejowej. I tutaj musimy sobie też powiedzieć, że te wnioski, które były mieszkańców sołectwa Dębica i Skarszewy na początku mojej pierwszej kadencji, czyli w 2019 roku,

które mówiły o tym, żeby odsunąć tą linię od orlika, od zabudowy mieszkaniowej, one zostały jakby uwzględnione. Natomiast musimy też pamiętać, że całość inwestycji będzie oczywiście uzgadniana z nami na etapie dokumentacji projektowej, czyli wszystkie drogi dojazdowe, przejazdy kolejowe, skrzyżowania z obwodnicą i z naszymi drogami gminnymi itd., itd. Najważniejsza informacja, że to generalnie nie wstrzymuje tematu obwodnicy Człuchowa. Jedni o drugich wiedzą, czyli Generalna o PKP wie i w drugą stronę tak samo. Są ze sobą w kontakcie, więc tutaj będziemy ten temat jakby śledzić, ale pewnie w późniejszym terminie i uzgadniać te wszystkie rzeczy, które są związane z uzgodnieniami.

- ✓ Kolejne spotkanie, które odbyłem to w Nadleśnictwie Człuchów na temat placu zabaw w Sokolu. Pojawił się problem dotyczący przejęcia działki od nadleśnictwa. Nie ma dzisiaj radnego Przyszłaka, ale serdecznie go pozdrawiamy. Być może ogląda tą naszą dzisiaj sesję. Pojawił się problem z przejęciem działki, która stanowi własność Lasów Państwowych. Jest lasem i na terenie tego lasu biegnie droga, która nie jest drogą i tutaj pojawia się, a my chcemy przejąć trzeci teren, który jest niczym tak naprawdę, a wszystko jest jedną działką. Więc szukamy tutaj rozwiązania prawnego, bo tylko w oparciu o takie możemy się poruszać. Chociaż pewne rzeczy uzgadniamy sobie na różnego rodzaju spotkaniach, czy na tą działkę będziemy mogli uzyskać warunki zabudowy jako gmina i postawić tam ten plac zabaw. Jeżeli się okaże, że nie i nadleśnictwo nie wyrazi na to zgody, a my nie mamy innego terenu, żeby się z nimi zamienić, ponieważ zamieniamy się na wszystkie działki już od prawie ponad roku dotyczące ścieżki rowerowej z Kiełpinka do Polnicy, bo to jest kolejny temat zamiany. A tutaj nie mamy takiego dużego arealu, żeby przejąć las, prawie hektar lasu i oddać lasom drugi hektar lasu. Nie mamy takich możliwości dzisiaj technicznych, więc zobaczymy, co z tego wyjdzie, czy będę miał akceptację od nadleśnictwa, żeby takie już działanie robić.
- ✓ Krótko rozstrzygnięcie obrona cywilna, o tym już mówiłem wcześniej. Mamy wszystkie umowy podpisane. Dzisiaj Pani Skarbnik po zwiększeniu kwoty w tym zadaniu. Strażacy są jakby w blokach, więc już dzisiaj tak naprawdę wszystko się będzie rozstrzygało pod kątem zakupów. My, tak jak powiedziałem, na wszystkie trzy, trzy duże nasze zakupy mamy podpisane umowy. Było ryzyko przy jednej umowie, nie wiem, czy pamiętacie, mówiłem Wam o możliwości odwołania drugiego wykonawcy ze względu na brak podpisu. Okazało się te nasze obawy przedwczesne, także te umowy mogły zostać zawarte i ten sprzęt w tym roku powinien i musi w zasadzie do nas trafić.
- ✓ W międzyczasie odbyło się również posiedzenie i uroczyste otwarcie siedziby Banku Żywności. Pamiętacie Państwo, jestem wiceprezesem tego banku, będzie może mi być dane tym wiceprezesem przez najbliższą kadencję. To jest nowa siedziba na granicy miasta i gminy Chojnice, ulica Bajkowa w Chojnicach, naprzeciwko tego osiedla, o którym przed chwilą powiedziałem. Tam jest siedziba naszego Banku Żywności. Zachęcam, możecie Państwo pojechać, zobaczyć jak to wygląda. Skąd pochodzi żywność, która trafia do naszych mieszkańców? Skąd pochodzi ta żywność, która trafia do naszych mieszkańców? Jakie są warunki jej przechowywania? To jest zupełnie nowa siedziba. Jeszcze w poprzedniej kadencji podpisywałem z ówczesnym innym członkiem zarządu umowę w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Gdyni, bo na to zadanie mamy dofinansowanie z KPO. Całość inwestycji kilka milionów złotych, ale

niezwykle konieczna, ponieważ do tej pory jako Bank Żywności wynajmowaliśmy to pomieszczenie na ulicy Świętopelka w Chojnicach bez tak naprawdę żadnych standardów. Dzisiaj tam jest nowoczesna hala, nowoczesny sprzęt, godne warunki pracy dla pracowników, którzy się tym zajmują. Pamiętajcie, że mówimy o Banku Żywności, ale tak naprawdę to jest wielki magazyn żywności. Nie mylmy go z bankiem w stylu Donalda Trumpa czy jakimś innym miejscem, w którym są złote klamki i niebieskie tarasy. To jest hala magazynowa, z której korzystają też nasi mieszkańcy gminy. Ze mną na tym spotkaniu był obecny również Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, ponieważ za pomocą Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej kierowana jest ta pomoc do naszych mieszkańców.

- ✓ Z drobniejszych inwestycji, które zakończyliśmy, to oświetlenie w Piaskowie. Na części z drugą częścią walczymy. Jesteśmy na etapie dokumentacji projektowej w Starostwie Powiatowym w Człuchowie. Mówimy o oświetleniu od końca Piaskowa do drogi powiatowej na Polnicę. Zakończyliśmy odbiorami orliki w Wierzchowie-Dworcu i w Dębnicy, wiatę w Bukowie w ramach programu Aktywne Sołectwo i rozpoczęliśmy realizację inwestycji w Głędowie w ramach tego drugiego konkursu, o którym mówiliśmy, z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych z terminem realizacji do końca roku.
- ✓ Dzisiaj odbyło się spotkanie też w Polnicy, mój kierownik, Pan Bogusław Lipski dokonywali uzgodnień, bo pamiętacie, że w ramach aktywnego opiekuna ma jeszcze powstać plac zabaw dla dzieci, które są objęte tym dziennym opiekunem.
- ✓ Oprócz tego miałem tę niezwykle przyjemność i radość być na Dniach Seniora w Kołdowie, w Nieżywieciu, w Wierzchowie-Dworcu, w Płonicy, w Kiełpinie, w Stołczynie, w Sieroczym, w Dobojewie, w Rychnowach i w Brzeźnie. Jeszcze czeka mnie parę dni seniora, więc bardzo się cieszę, że mogę być na tych uroczystościach. One są niezwykle jakby przejmujące, mam też okazję spotkać się z tymi najbardziej doświadczonymi życiowo seniorami w naszej gminie. Każde sołectwo organizuje to w swój sposób. Fajnie, że pojawiają się nowe pomysły. U jednych to jest pokaz mody, u drugich jakaś rewia, u trzecich jakiś inny konkurs, więc fajnie, że tutaj głównie sołtysi i Koła Gospodyń Wiejskich wychodzą z inicjatywą, żeby jakby nie ferować sołtysom tego samego co roku, tylko brać uwagę, tylko jakby wymyślać im coraz to nowe atrakcje, żeby ten dzień przynajmniej raz w roku spotkać się, powspominać czasy. Jeszcze czekają mnie kilka dni seniora w tym roku, ale taki czas, taki okres jesienny, głównie te Dni Seniora odbywają się w okresie jesiennym.
- ✓ Od wczoraj mamy nowego sołtysa sołectwa Barkowo. Poprzedni Pan Zbigniew Dudzic złożył rezygnację. Wczoraj miałem okazję mu osobiście podziękować za pełnienie funkcji sołtysa w naszym sołectwie. Na nowego sołtysa spośród dwóch kandydatów został wybrany stary sołtys mówiąc tak, w terminologii oczywiście nie chodzi o wiek, tylko o pełnioną funkcję. Pan Kazimierz Ciechacki, z którym miałem już okazję współpracować w poprzedniej kadencji. Wygrał tam zdecydowaną większością głosów na 300 mieszkańców, w okolicach 300 mieszkańców. W zebraniu uczestniczyło łącznie z Szanownym Radnym Januszewskim 68 osób, który był jednocześnie Przewodniczącym Komisji Skrutacyjnej, więc dosyć dobrze to wypadło pod kątem frekwencji. 68 osób na 300 była możliwość, żeby się wypowiedzieć i jakby przedstawić

swoje racje, no i Pan Kazimierz przekonał mieszkańców do tego, aby został ponownie wybrany Sołtysem Sołectwa Barkowo.

- ✓ 10 listopada urząd nieczynny zgodnie z zarządzaniem wójta. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poprosiła Wójta żeby wspomniał o 11 listopada.

Wójt powiedział, że 11 listopada mamy taką naszą małą, świecką tradycję, która się pojawiła w gminie w poprzedniej kadencji. Wiecie Państwo, że generalnie 11 listopada jest dzień, no nie generalnie jest, bo jest Dzień Niepodległości. My tradycyjnie rozpoczynamy te obchody o godzinie 8.00 rano mszą świętą w intencji ojczyzny, na którą zaproszeni są wszyscy samorządowcy z powiatu człuchowskiego. Jest oczywiście uroczysty Apel Poległych, odbywa się to w Kościele pod wezwaniem świętego Jakuba Apostoła w Człuchowie, gdzie z kościoła wychodzi przemarsz pod pomnik tym, którzy przywracali Człuchowowi czy Polsce wolność. Tam są oczywiście delegacje samorządowców, szkół naszej kawalerii, jest obecna kawaleria z Wierchowa i wszystkie inne grupy, stowarzyszenia, które angażują się w to życie. Jakby nie tylko miasta, ale też gminy i całego powiatu. Natomiast my mamy swoje troszkę mniejsze, ale niemniej uroczyste święto przy pomniku w Głędowie o godzinie 12.00. Zapraszamy wszystkich mieszkańców, sołtysów, Was radnych na takie uroczyste obchody. Gościmy tam też Kawalerię Hubala, gościmy tam fantastycznych piłsudczyków, którzy jakby o świętych strojach podnoszą rangę jakby tej uroczystości. Składamy kwiaty, oczywiście pod pomnikiem śpiewamy hymn, a później Pani Sołtys zaprasza uczestników tej uroczystości do Świetlicy Wiejskiej w Głędowie, wspólnie oczywiście z kołem i z grupą, po to, żeby dalszą część tego dnia przynajmniej przez chwilę poświętować. Także to jest taka nasza nowa tradycja, która zaczęła funkcjonować, bardzo się z tego cieszymy. Dzisiaj jest o tyle bezpieczniej, że mamy już obwodnicę Głędowa, która jakby odcina ten ruch samochodów. Już jest zdecydowanie bezpiecznie przy samym pomniku, bo on wcześniej był przy drodze krajowej. A propos obwodnicy, podczas wczorajszego objazdu kontrolnego dotyczącego oświetlenia natrafiłem na nieświecące się lampy od strony Człuchowa do Głędowa, co jest oczywiście normalne, ponieważ być może nie są jeszcze zawarte umowy. Dalej świecą się lampy od skrzyżowania do końca Głędowa. Później nie świecą się na skrzyżowaniu z Jęcznikami Małymi. Później świecą się dalej w Jęcznikach Wielkich. I dalej się świecą w Jęcznikach Wielkich, później wjeżdżając do Wierchowa już się świecą przez całe Wierchowo, czyli jakby z dnia na dzień to się tak pojawia, z dnia na dzień. Na pewno jest bardziej bezpiecznie, bo droga jest szybkiego ruchu i zwłaszcza w takich miejscowościach jak Wierchowo, gdzie nie świeciły się te lampy przez miejscowość czy rondo, no było niebezpiecznie, już nie wspomnę o wyjeździe z Głędowa, które nie miało, nie ma sygnalizacji świetlnej. Więc były tam egipskie ciemności. Nie chcąc używać innej terminologii mam nadzieję, że ten drugi odcinek w kierunku Człuchowa również się niebawem zaświeci, ale za wszystkie oświetlenia odpowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Dziękuję.

Przewodnicząca zapytała czy Radni mają pytania dotyczące bieżącej działalności Wójta?

- Radna A. Stolpa: Ja mam drobiazg Panie Wójcie. Odnośnie pojedynczego urządzenia placu zabaw w Jęcznikach. Miało być wiosną, nie dało rady, miało być jesienią, nie dało rady.

- Wójt odpowiedział: Być może mówiłem to za szybko, ale to wtedy postaram się powiedzieć wolniej. W przyszłorocznym budżecie, w 2026 roku planujemy, bo mamy temat Jęcznik, ale mamy też tematy inne, w których gdzieś tam musimy się posiłkować budżetem, czy w ramach projektów, czy w ramach środków własnych chcemy utworzyć takie zadanie inwestycyjne, które będzie polegało na doposażeniu czy ewentualnie dokładania do placów zabaw, bo dzisiaj widzimy taką sytuację, że mamy Fundusz Sołecki, z funduszu realizowane są pewne zadania i z roku na rok albo brakuje na to urządzenie i wtedy trzeba z niego albo rezygnować, albo go w ogóle nie robić, co jakby przystaje przy tych cenach, które są dzisiaj mieć jakby takie merytoryczne uzasadnienie, więc będziemy mieli taką ogólną pulę na jakby ogólnie dofinansowanie do placów zabaw, jeżeli się zdarzą takie sytuacje, oczywiście w granicach rozsądku i możliwości finansowej, że będzie jakieś sołectwo, gdzieś tam zabraknie na jakieś urządzenie, a bardzo zależy sołectwu, żeby to urządzenie powstało, a jest możliwość dołożenia oczywiście z Funduszu Sołeckiego, no to to będzie takie zadanie inwestycyjne, które będzie pomagało to zadanie zrealizować. I tu mam na myśli na przykład zadanie jednostkowe, które mówi o wymianie jednego urządzenia, bo tak jak z Panią radną ustalaliśmy na zebraniu wiejskim, które było w Jęcznikach Małych, planujemy w przyszłym roku posilić się aktywnym sołectwem w ramach czego?
- Radna A. Stolpa odpowiedziała: Budowy wiaty. Ale plac zabaw, urządzenie było obiecanie już rok wcześniej.
- Wójt powiedział: Było obiecanie, miało być złożone. Nie zostało, nie zostało zrealizowane, ponieważ decyzja została podjęta w ten sposób, że składaliśmy, złożyliśmy trzy wnioski. Nie chcieliśmy składać wniosku na budowę jednego urządzenia. Musi Pani Sołtys, Pani radna i tutaj serdeczna koleżanka poczekać do przyszłego roku, gdzie wspólnie to zadanie zrealizujemy.
- Radna A. Stolpa odparła: Poczekać, aż dotrzyma Pan Wójt słowa. Dziękuję.
- Radna B. Prądzińska zapytała: Ja takie małe pytanie. Czy ten samochód OSP Bukowo warto naprawiać?
- Wójt odparł: Nie warto, ale wtedy szukajcie Państwo miliona na nowy.
- Radna B. Prądzińska: Nie będę ukrywać, że mieszkańcy OSP Bukowo czekają na lepsze auto.
- Wójt: Wszystko się zgadza. Doskonale, że mamy tutaj członka strażaka Państwowego Straży Pożarnej. Nie ma żadnego dofinansowania, to o tym wiemy już nie od dzisiaj dla jednostek, które są spoza Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Takim przypadkiem jest Bukowo, takim przypadkiem są Rychnowy. Gdyby udało się pozyskać na przykład nowy wóz strażacki dla OSP Mosiny, to przecież samochód, który funkcjonuje w naszej jednostce OSP Mosiny może być przekazany. Jest dzisiaj zdecydowanie funkcjonujący dla innej jednostki, która nie ma szans co liczyć i formalnie na zakup takiego samochodu, bo jest poza krajowym systemem ratowniczo-gaśniczym, a koszt zakupu nowego samochodu to Szanowni Państwo jest milion dwieście tysięcy złotych, z czego my liczymy na maksymalne dofinansowanie na poziomie pół miliona złotych, a 700 tysięcy to będzie nasz wkład własny jako samorządu. Oczywiście biorąc pod uwagę te pół miliona. Zobaczymy, jaka wyjdzie wycena, jeżeli chodzi o naprawę tego samochodu w Bukowie, bo ja też wiem, że tam jest problem ze skrzynią biegów, z hamulcami, które się w międzyczasie zatarły, ale to

wszystko będzie wiadomo po jakby decyzji, jaki jest kosztorys i wtedy podejmiemy decyzję, czy warto ten samochód naprawiać, a jeżeli nie warto, no to trzeba się będzie zastanowić, co robić dalej, ponieważ jednostka funkcjonuje, a nie ma drugiego samochodu. Więc do momentu powrotu, że tak powiem, do momentu powrotu do samochodu, do podziału bojowego nie bierze udziału w akcjach. I tutaj też stąd to, co mówiłem w punkcie chyba szóstym czy piątym wystąpienia, że też liczymy, żeby nam Państwowa Komenda Powiatowa pomogła i przekazała być może nam środki, jakby czy samochód, czy cokolwiek na teren gminy, biorąc pod uwagę, że my sami no jakby nie jesteśmy w stanie zakupić nowego, to absolutnie o nowym to w ogóle nie, tak naprawdę nie myślę. Więc musimy sobie jakby zdać z tego sprawę, jak to wygląda formalnie i merytorycznie i finansowo.

Więcej pytań nie było, wobec tego Przewodnicząca stwierdziła, że Rada przyjmuje przedłożone przez Wójta sprawozdanie z Jego działalności międzysesyjnej.

Ad. pkt 6

Wolne wnioski radnych oraz sołtysów.

Przewodnicząca zapytała czy są jakieś pytania od radnych oraz sołtysów.

Pytań nie było.

Ad. pkt 7

Przystąpiono do przyjęcia protokołu z XVII Sesji Rady Gminy Człuchów.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że protokół dostępny był do wglądu w biurze Rady Gminy i do dnia sesji nie zgłoszono żadnych uwag. Przewodnicząca spytała czy Radni chcą zgłosić poprawki do protokołu?

Uwag do protokołu nie zgłoszono, wobec tego Przewodnicząca stwierdziła, że Rada przyjmuje protokół z poprzedniej sesji bez uwag.

Ad. pkt 8

Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady zamknęła XVIII sesję Rady Gminy Człuchów i podziękowała wszystkim za udział w obradach.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządziła: Anna Jankowska

Przewodniczący Rady Gminy
Anna Duraj
Anna Duraj